Nr. 67. Kraków, Poniedziałek 10. Lutego 1913. Rok XXXII

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Odpowiedź carska.

Kraków, 10 lutego.

Nie wiadomo, co pisał cesarz austryacki do cara. Nie wiadomo też, co car odpowiedział cesarzowi w liście, który dzisiaj ks. Hohenlohe przywiezie do Wiednia. Powszechne jednak wrażenie jest takie, że sensacyjna ta misya wysokiego arystokraty austryackiego nie uwieńczyła się powodzeniem. — Przyjęcie ks. Hohenlohego w Carskiem Siole było wyraźnie chłodne. Odpowiedź zaś carska na list cesarski, oprócz serdeczności, należnych nestorowi monarchów europejskich, nie zawiera podobno nic pozytywnego.

Potwierdza ten lansowany dzisiaj w prasie europejskiej domysł zachowanie się prasy rosyjskiej i francuskiej, która, ochłonąwszy z pierwszego wrażenia, jakie na niej wysłanie listu cesarskiego wywarło, przedstawia go systematycznie jako dowód słabości i bezsilności Austryi i jako jej pójście „do Canossy“ rosyjskiej. Znamiennym także jest fakt, że kampania antiaustryacka w Rosyi, o której zaniechaniu donoszono skwapliwie zaraz po przybyciu ks. Hohenlohego do Petersburga, została na całej linii wznowiona. — Prasa nacyonalistyczna powtarza dalej swoje „ceterum censeo Austriam esse delendam“. Agitacya antiaustryacka, słynne obiady słowiańskie i t. p. odbywają się dalej z poprzednią intensywnością. Zapewne także i wojska rosyjskie ściągają dalej na linię Bugu...

Monarchowie pisują do siebie listy, jak wszyscy inni śmiertelnicy. Nic też w tem nie może być dziwnego. Ale o listach tych świat zwykle nic nie wie; nie interesuje się niemi. Bywają jednak listy monarsze wysoce polityczne. Znaczenie ich jest zawsze większe od znaczenia dyplomatycznej noty, bo tu już nie minister spraw zagranicznych, czy inny urzędnik państwowy, ale sam monarcha występuje czynnie w interesie rządzonego przez siebie państwa. Listy takie awizuje się publicznie. Podaje się do wiadomości powszechnej fakt ich napisania i wysłania właśnie dla zaznaczenia, że są to listy nadzwyczajnej wagi i to nie osobistej, prywatnej ale państwowej.

Znane ogłoszenie „Fremdenblattu“ taki właśnie charakter nadało listowi cesarza austryackiego. Stąd sensacya, którą ten list i sposób jego wysłania wywołały w Europie. Stąd też ogromna ważność takiej lub innej na ten list odpowiedzi.

Wszyscy zdają sobie sprawę, że w tych dwóch krótkich zapewne listach mieści się odpowiedź na pytanie, które, rzucone przez rozwój wypadków przed czterema miesiącami, do dzisiaj męczy opinię publiczną, paraliżuje życie społeczne, rujnuje dobytek, dezorganizuje kapitał i pracę, zaciemnia najbliższą przyszłość, słowem sprowadza wieloraką nędzę na szerokie koła niewinnych i nieświadomych obywateli. A pytanie to brzmi: „wojna czy pokój z Rosyą?“

Odpowiedź na to straszne pytanie mieści się niewątpliwie w tych listach, przedewszystkiem zaś w carskiej odpowiedzi. Dlatego też uzasadnionem jest powszechne dzisiaj życzenie, aby listy te, jako dokumenty pierwszorzędnej doniosłości dla państwa i jego obywateli, jak najrychlej oficyalnie zostały ogłoszone.

Narody Austryi, które mieniem swojem, pracą, krwią, a może i przyszłością całą będą musiały pokryć niedobory, przeoczenia i zaniedbania dyplomacyi austryackiej, mają prawo wiedzieć, jak zdecydował się ich los, co je oczekuje jutro lub pojutrze.

Jak niepodobna żyć w ciągłem oczekiwaniu śmierci, bo wówczas samo oczekiwanie jej przyniesie tę śmierć, tak samo niepodobna żyć pod ciągłą grozą wojny, która, jeżeli przedłuża się poza granice wytrzymałości nerwów ludzkich, przynieść musi klęskę — bez wojny...

Jest to niewątpliwie bardzo pięknie, że Austrya ćwiczy się tak pilnie w robieniu coraz piękniejszych i okrąglejszych gestów pokojowych. Ale narody, którym się te gesty pokazuje, chcą żyć spokojnie, także potrzebują jeść czasem. A do tego muszą wiedzieć wreszcie, w jaki sposób mianowicie zmarnowano zostały i zostaną te miliony i setki milionów ich mienia, któremi okupuje się to, czego Austrya prawdopodobnie nigdy mieć nie będzie.

(Tel. „N. Reformy“.)

Wiedeń. Ks. Hohenlohe wraca dzisiaj z Petersburga do Wiednia i prawdopodobnie zaraz będzie przyjęty na posłuchaniu przez cesarza, któremu wręczy odpowiedź cara. Zarówno odpowiedź ta, jak i treść pisma cesarza, jest dotąd nieznaną. Dzienniki domagają się ogłoszenia autentycznej enuncyacyi o celach, znaczeniu i powodzeniu misyi ks. Hohenlohego, ze względu na różne, niepokojące wersye.

„Sonn. u. Montagsztg.“ występuje przeciw „Now. Wremieni“ i prasie francuskiej i angielskiej, widzących w piśmie cesarza Franciszka Józefa przyznanie się do stanowczego upadku monarchii, która pod względem finansowym i gospodarczym jest zupełnie wyczerpana z powodu zarządzeń wojennych.

„Sonn. u. Montagsztg.“ zaprzecza też wiadomościom, jakoby pismo cesarza Franciszka Józefa miało być równoznacznem z pójściem do Canossy. Pismo to pozostanie na zawsze dokumentem szczerego umiłowania pokoju przez cesarza, chociażby misya ks. Hohenlohego nie miała powodzenia.

Walki na Bałkanie.

(Tel. „Nowej Reformy.“)

Ze źródeł tureckich.

Konstantynopol. Według oficyalnego komunikatu z onegdajszego dnia, utarczki na froncie armii tureckiej trwały dalej. Pod Czataldżą nie zaszła żadna zmiana. Na lewem skrzydle tureckiem piechota i kawalerya spędziły nieprzyjaciela. Na Gallipoli toczą się utarczki między Turkami w Bulair a Bułgarami w Kamilo, co jednak nie zmienia sytuacyi. Ostrzeliwanie Adryanopola trwa dalej. Twierdza broni się dzielnie. Pogłoskom o zamknięciu Dardanelów zaprzeczają tu stanowczo.

Konstantynopol. „Ikdam“ donosi pod datą onegdajszą, że tureckie wojska obsadziły znowu opuszczone przedtem pozycye. Po gwałtownej walce nad Kawakiem nieprzyjaciel cofnął się z wielkiemi stratami.

Transport wojsk.

Konstantynopol. Transport wojsk do Gallipoli i Rodosto trwa dalej. Część wojsk odeszła w piątek ku Midyi, gdzie najprzód wylądowali pod osłoną okrętów wojennych Kurdowie, aby potem jako nieregularne oddziały niepokoić Bułgarów. Dalszych wiadomości brak.

Zarząd wojenny zarekwirował wszystkie parowce z Bosforu.

Aeroplany.

Konstantynopol. Wielki wezyr zwiedził wczoraj aerodrom w San Stefano. Słychać, że przygotowuje się trzy aeroplany dla operacyj na Gallipoli.

Pod Czataldżą.

Konstantynopol. „Taswir-i-Efkiar“ donosi, że tureckie aeroplany manewrują ponad Czataldżą. Ostatnia kolumna lewego skrzydła bułgarskiego, która zajęła pozycyę blisko jeziora Derkos koło miejscowości Lazar, stawia jeszcze opór, który jednak już niedługo potrwa.

Źródła bułgarskie.

Sofia (Ag. bułg.) Turcy próbowali onegdaj ofenzywy przeciw wojskom bułgarskim, stojącym przed Bulair. Przyszło do zażartych walk, które skończyły się o godzinie 3 po południu. Bułgarskie wojska przeszły do energicznej ofenzywy, odparły Turków i ścigały ich do fortów w Bulair. Wielka liczba zabitych i rannych zasłała pole. Pojmani Turcy opowiadają, że po stronie tureckiej w ataku wzięło udział sześć dywizyj. Bułgarskie wojska pozostały na stanowisku. Z nadejściem nocy próbował nieprzyjaciel w okolicy Szarkoej wylądować pod osłoną 20 okrętów wojennych. Zaledwie lądowanie się rozpoczęło, gdy Bułgarzy napadli na wysadzoną już na ląd piechotę turecką i zadali jej znaczne straty. Następnie okręty odpłynęły.

Bombardowanie Adryanopola trwa dalej ze znacznym skutkiem. Według opowiadania dezerterów, załogi wojskowe i maruderzy uciekają z jednej części miasta do drugiej, aby się chronić przed ogniem dział.

Wszystkie usiłowania Turków na linii Czataldży, aby przejść do ofenzywy, skończyły się zupełnym fiaskiem. Wśród zabitych i rannych znajdują się także czarni żołnierze. Przeszkodzono też usiłowaniu Turków, aby wylądować pod Bodima na północny wschód od Strandża nad morzem Czarnem. Turcy pozostawili 50 zabitych na placu boju.

Sofia. Według wiadomości nadeszłych tu, lecz jeszcze nie oficyalnych, próbowali Turcy wycieczki z Adryanopola na wschodnim froncie, lecz zostali odparci. Na wybrzeżu Marmara nie przedsiębrali wczoraj Turcy żadnej akcyi, co każe przypuszczać, że wskutek onegdajszych niepowodzeń zaniechali zamiaru lądowania.

Odjazd króla.

Sofia. Król i książęta odjechali w towarzystwie ministrów Teodorowa i Frangii z Demotyki do Dedeagacz.

Wyjazd Danewa na plac boju.

Sofia. Na uwagę zasługuje odjazd Danewa na pole walki. Nie wiadomo, czy dr Danew uda się do armii oblężniczej pod Adryanopolem, czy też na linię Czataldży. Wczoraj przyniesiono tu pierwszych rannych od ponownego rozpoczęcia wojny.

Pod Skutari.

Cetynia. Wiadomości o zjednoczonej armii serbsko czarnogórskiej, oblegającej Skutari brzmią nader korzystnie. Bombardowanie trwa w dalszym ciągu. Trzy tureckie pozycye, które zdobyli oblegający, uważane są w sferach wojskowych za nader ważne. Czarnogórcy sądzą, że kapitulacya Skutari jest tylko kwestyą kilku dni. Ogień artyleryi zniszczył doszczętnie jedną baterye turecką. Z kilku stron spodziewają się, że Skutari podda się dziś lub jutro.

Z czarnogórskich źródeł urzędowych.

Cetynia. Z urzędowego źródła czarnogórskiego donoszą: Prawe skrzydło kolumny generała Martinowicza obsadziła wieś Djomosie (?) poniżej fortyfikacyi na Taraboszu. Lewe skrzydło które się posuwało wybrzeżem jeziora, dotarło prawie aż do Sziroka. Centrum posunęło się o 200 metrów naprzeciw fortyfikacyj na Taraboszu. Oddział wywiadowczy przeciął w dwunastu miejscach siatkę kolczastą, poczem zajęto Sziroką górę i Oblikę, skąd się wciąż bombarduje Tarabosz. Serbski oddział pod wodzą pułkownika Popowica i trzy bataliony czarnogórskie z mitraliezami i działami posunęły się ku Brdic i natarły gwałtownie na nieprzyjaciela. Jak donosi następca tronu, Turków wyparto na całej linii. Wojska czarnogórskie posunęły się naprzód i otoczyły Mały Bardaniol Wielki Bardaniol już jest obsadzony. Turcy wzięci onegdaj do niewoli potwierdzają pogłoskę, że Hassan Riza bej padł i że w twierdzy niema środków żywności, natomiast amunicyi jest jeszcze poddostatkiem.

Dalsze ataki.

Cetynia. Z urzędowego źródła czarnogórskiego donoszą: Mały Bardaniol, ważna turecka pozycya, na której nieprzyjaciel, silnie ufortyfikowany, przez dwa dni stawiał opór — został zdobyty przez Czarnogórców. Nieprzyjaciel cofnął się ku miastu. Czarnogórcy wciągają ciężkie działa na zdobytą pozycyę, skąd artylerya będzie mogła skutecznie popierać dalsze ataki. Wczoraj wojska czarnogórskie i bułgarskie rozpoczęły atak na Brdinę. Szczegółów brak.

Przed posiedzeniem Rady państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 10 lutego.

Dzisiaj po południu zbiera się znowu Rada państwa. Zamierzona pierwotnie sesya pięciodniowa będzie znacznie przedłużona skoro ma być uchwalony plan finansowy. Komisya finansowa bowiem dopiero z końcem bieżącego tygodnia załatwi ostatecznie plan finansowy.

Wobec dzisiejszego stanu rzeczy, jest rzeczą pewną, że sesya sejmowa rozpocznie się znacznie później, niż było zamierzone. Krążą też pogłoski o ewentualnej rekonstrukcyi gabinetu, która ma pozostawać w związku z nową sesyą parlamentu i uchwaleniem planu finansowego.

Rusini o reformie wyborczej.

Z powodu ostatniej konferencyi polsko-ruskiej w sprawie reformy wyborczej ukraińskie „Diło“, prawdopodobnie na podstawie informacyj, otrzymanych od dra Kostia Lewickiego, który powrócił z Wiednia do Lwowa, ogłasza komunikat, podnoszący, że konferencya, odbyta w dniu 7 bm. w Wiedniu u ministra dla Galicyi, Długosza, nie przyniosła pozytywnego wyniku.

W najważniejszej sprawie z całego kompleksu reformy wyborczej, to jest w sprawie procentowego rozdziału mandatów sejmowych pomiędzy Polaków i Rusinów, nie nastąpiła zgoda. Dr Kost' Lewicki oświadczył, wedle owego komunikatu, że Rusini nie odstąpią od żądania, ażeby im przyznano 30 proc. mandatów, natomiast Polacy ustanowili 26 proc., jako najwyższą granicę ustępstw.

Co do składu Wydziału krajowego, to, wedle „Diła“, na przyszłość ma Wydział krajowy składać się z 6 członków polskich i 2 ruskich. — Wszyscy posłowie ruscy mają wybrać jednego członka Wydziału, drugiego zaś ruscy posłowie z kuryi gmin wiejskich. Trudności wywołuje żądanie konserwatystów, ażeby w ordynacyi krajowej znajdował się wyraźny przepis, że obszar dworski nigdy nie może być połączony z obszarem gminnym, tudzież domaganie się petryfikacyi obecnego składu rad powiatowych.

Pośród tych warunków — powiedziano w komunikacie — jest wątpliwem, czy zwołana na poniedziałek (10 b. m.) konferencya wyznaczyć zdoła termin dla zwołania sejmowej komisyi dla reformy wyborczej. Pesymistyczny sąd o położeniu jest, wedle komunikatu, tem więcej uzasadniony, że obecnie partya wszechpolska zupełnie tak samo, jak to było z rokowaniami w sprawie uniwersytetu ruskiego, wszczęła agitacyę, celem wywarcia nacisku na polskie stronnictwa większości na niekorzyść narodowego porozumienia się w Galicyi.

Z Polskiego Stronnictwa Demokratycznego.

Przez cały dzień wczorajszy obradowało w Krakowie prezydyum Rady naczelnej Polskiego Stronnictwa Demokratycznego nad rozmaitemi ważnemi kwestyami wewnętrznemi stronnictwa. O obradach tych wydało prezydyum następujący komunikat:

„Prezydyum Rady naczelnej P. S. D. które obradowało wczoraj w Krakowie nad szeregiem spraw stronnictwa, postanowiło zwołać Radę naczelną P. S. D. na dzień 23 lutego do Krakowa. Na porządku dziennym będą następujące sprawy: sejmowa reforma wyborcza i zwołanie Sejmu, ogólna sytuacya polityczna, sprawozdanie delegatów Rady naczelnej, wybranych dnia 12 stycznia b. r. celem porozumiewania się z Komisyą Tymczasową Stronnictw Niepodległościowych, sprawy organizacyjne“.

*

Onegdaj i wczoraj wieczorem obradował wydział Polskiego Towarzystwa demokratycznego w Krakowie nad sytuacyą, jaka powstała w mieście naszem z powodu tego, że pewna część dotychczasowych członków Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, pod przewodnictwem posła Zieleniewskiego, zorganizowała się i publicznie wystąpiła jako nowe stronnictwo pod mianem „Polskiego Stronnictwa Mieszczańska Demokratycznego“.

Po długich i wyczerpujących naradach wydział P. T-wa Dem. uchwalił następującą rezolucyę:

„Wydział Polskiego Towarzystwa Demokratycznego w Krakowie rozpatrzywszy ogłoszone publicznie uchwały Polskiego Stronnictwa Mieszczańskiego demokratycznego, przyjmuje do wiadomości powstanie tego stronnictwa, wyrażając przekonanie, że dwa stronnictwa, oddzielone od siebie „głębokiemi i zasadniczemi różnicami w zapatrywaniach społecznych i gospodarczych“, nie mogą posiadać ani wspólnego programu, chociażby „ramowego“ tylko, ani tem mniej wspólnej organizacyi. — Ponieważ zaś rzeczone uchwały Polskiego Stronnictwa Mieszczańskiego demokratycznego stoją w jaskrawej sprzeczności z zasadami organizacyi Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, uchwalonemi na zjeździe delegatów w dniu 24 marca 1912 r. we Lwowie, przeto wydział Polskiego Towarzystwa Demokratycznego wezwał Radę naczelną Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, aby w najbliższej przyszłości zwołała zjazd delegatów stronnictwa, który sprawę tę ostatecznie rozstrzygnie“.

Następstwa niezwołania Sejmu.

Jak już przed kilku tygodniami donieśliśmy, Wydział krajowy zmuszony był dokonać w preliminarzu budżetowym na rok 1913, na wypadek, gdyby Sejm nasz krajowy nie był zwołany i budżetu na rok b. nie uchwalił, licznych skreśleń wydatków na ogólną kwotę przeszło 8 milionów koron. W sprawie tej donoszą obecnie ze Lwowa następujące szczegóły:

Preliminarz funduszu krajowego na rok 1913 wykazuje niedobór 29,007.330 K, który uchwalił Wydział krajowy pokryć podwyższeniem dodatków krajowych o 30 proc. Że jednak Sejm nie został dotąd zwołany, a pobór podatków krajowych do podatków bezpośrednich w wyższej stopie, aniżeli na rok 1912, jest niemożliwy, musiał Wydział krajowy zastanowić się nad wprowadzeniem pewnych niezbędnych oszczędności. Brak jest pokrycia na wydatki w sumie 8,432.140 K, więc Wydział skreślił preliminarz na K 8,431.356, a to w następujących pozycyach:

Reprezentacya kraju skreślono 114.000 K w wydatkach, które odpadną, jeśli Sejm nie będzie zwołany. Koszta zarządu: skreślono w wydatkach 120.472 K, w dochodach 7772 K. Sprawy zdrowotne: w wydatkach 1,250.378 K, w dochodach 372.143 K. W tym dziale padają ofiarą wszystkie nadzwyczajne wydatki w szpitalach krajowych na inwestycye, subwencye na kolonie lecznicze, na podróże naukowe lekarzy, Tow. ratunkowe i wydawnictwa lekarskie. Dobroczynność: w wydatkach 69.700 K, pozostawiają jedynie 33.708 K, które polegają na dawniejszych zobowiązaniach kraju. Oświata i sztuka: w wydatkach 1,755.626 K. Między innymi 15.000 K dla Akademii Umiejętności w Krakowie, na Bibliotekę polską w Paryżu, na wydanie atlasu geologicznego i na utrzymanie wyprawy naukowej. Subwencye dla prywatnych zakładów naukowych, oraz dla szkół utrzymywanych przez korporacye zmniejszono o połowę dotychczasowej dotacyi. Również zmniejszono o połowę dotacye dla teatrów polskich we Lwowie i Krakowie, oraz dla teatru ruskiego, dla Macierzy polskiej, Proświty, Towarzystw muzycznych we Lwowie i Krakowie. W funduszu szkolnym skreślono podwyżki budżetowe preliminowane na rok 1913 w sumie 986.778 K, w emerytalnym 139.000 K. Pomniki historyczne: 47.606 kor. Muzeum Narodowe w Krakowie otrzyma tylko połowę dotacyi zwyczajnej, skreślono całą dotacyę na zakupno dzieł artystycznej twórczości lud., na restauracyę kamienicy Sobieskich i muzeum króla Jana III we Lwowie, oraz na restauracyę paru kościołów we Lwowie, Krakowie i na prowincyi. Bezpieczeństwo publiczne: 559.437 koron na żandarmeryę i fundusz koszar krajowych. Komunikacye: 1,953.000 K, (drogi i koleje). Budowy wodne i melioracye: w wydatkach 4,386.103 K, w dochodach 3,111.789 K. Rolnictwo w wydatkach 936.373 K, w dochodach 42.000 K (wydatki inwestycyjne, dotacye na zasiłki i stypendya rolnicze). Górnictwo: 21.800 K. Przemysł i rękodzieła: w wydatkach 395.168 K, zaś w dochodach 22.500 K, przeważnie na zasiłki i stypendya, oraz część wydatków na szkolnictwo. Rozmaite: skreślono fundusz dyspozycyjny wydziału krajowego z 60.000 K na 10.000 K, na misye katolickie 6000 koron, na kurs pisarzy gminnych 8000 K, subwencyę gm. m. Krakowa na przyjęcie wycieczek młodzieży i włościan 1500 K, na podróże informacyjne i misyjne Tow. emigracyjnego 5000 K, na założenie schroniska dla wychodźców 3000 K.

W r. 1913 będzie zatem Wydział krajowy wypłacać dotacye w miarę rzeczywistej potrzeby i tylko do wysokości kwot, które nie uległy skreśleniu. Od rychłego zwołania Sejmu zależna będzie prawidłowa gospodarka w granicach uchwalonego budżetu.

Ameryka przeciw emigrantom.

Wedle nowej ustawy o imigracyi, nie mają być dopuszczani do Stanów Zjednoczonych analfabeci, liczący ponad 16 lat życia, zaś przepisy o chorych osobach zostały obostrzone. Wreszcie obcy przybysze muszą wykazać się posiadaniem większej, niż dotąd, gotówki w chwili lądowania. Dla wychodźców z Austro-Węgier najcięższym jest przepis ustawy o analfabetach. Jest on wynikiem agitacyi amerykańskich związków robotniczych (unions), które sądzą, że niewykształconych obcych robotników nie można wciągnąć do organizacyi. Sprawę tę oświetlił w jednym z dzienników wiedeńskich dr Stefan Philippovich, koncepista urzędu morskiego, a zajmujące wywody jego podajemy tutaj w streszczeniu.

Liczbę analfabetów pomiędzy wychodźcami podaje statystyka amerykańska. Na 170.191 przybyszów z Austro-Węgier w 1909 roku, było 40.840 analfabetów, to znaczy okrągło 24 procent. Ale ten procent, obliczony wedle narodowości, wynosi u Polaków 32, u Chorwatów i Słowieńców 34.9, u Rumunów 35.6, u żydów polskich 38.3, u Rusinów 55.5. Wobec tego około 40.000 emigrantów z Austro-Węgier, prawie jedną czwartą część ogółu wychodźców, wyklucza ustawa od prawa pobytu w Ameryce. Biorąc za podstawę obliczenia lata z cyfrą emigrantów większą niż w roku 1909, n. p. rok 1910, w którem przybysze z Austro-Węgier doszli do 258.737 głów, liczba wykluczonych od lądowania emigrantów znacznie się zwiększy.

Czy ten środek wyjdzie na korzyść przemysłu i rolnictwa amerykańskiego, nie będziemy tutaj roztrząsać, podniesiemy tylko, że ekonomiczny rozkwit Stanów Zjednoczonych w znacznej mierze zależał od możności otrzymania każdej chwili nowych sił roboczych. Ale amerykańskie związki robotnicze już od dawna agitują przeciwko konkurencyi obcych przybyszów. — Twierdzenie owych związków, jakoby obcy przybysze nie chcieli organizować się i przez to obniżali zarobki, nie jest uzasadnione. Przybysze ci utworzyli w Stanach Zjednoczonych liczne i silne związki, co prawda na podstawach narodowych, a robotnicy amerykańscy nie chcą uznać zasady narodowej, tylko wyłącznie zawodowo-ekonomiczną. Polacy mają tam potężny Związek Narodowy i Związek katolicko-polski, a podobne, acz liczebnie słabsze stowarzyszenia posiadają Chorwaci i Słowacy, Rusini i Słowieńcy. Narodowości, wykazujące najwyższy procent analfabetów, wykazują właśnie podziwienia godny zmysł organizowania. Zarzut obniżania zarobków jest również nieuzasadniony, jak to wykazuje miss Balch. Robotnicy słowiańscy pracują, tylko przy mniej pomyślnych warunkach zewnętrznych, za cenę, przyjętą przez związki amerykańskie. Tutaj odgrywa najważniejszą rolę niechęć Amerykanów wogóle do obcych, niechęć znajdujące swój wyraz w obeldze: „a dirty foreigner“.

Ograniczenie emigracyi odbiłoby się ujemnie na ekonomicznym bilansie Austro-Węgier. Wedle wykazów banków krajowych i zagranicznych i wedle przekazów pocztowych, w okresie czasu od 1903 do 1910 roku przysłali emigranci do monarchii 1.997 milionów koron, to jest przeciętnie 250 milionów każdego roku. Amerykanie szacują wyżej kwoty, przysyłane co rok przez wychodźców do Austro-Węgier, a mianowicie podają roczną kwotę na 370 milionów koron. Do tych sum należy dodać te pieniądze, które emigranci przywożą z sobą, powracając do ojczyzny. Badania, przeprowadzone u 2.081 emigrantów, którzy wrócili z Ameryki, wykazały, że przeważna ich liczba przywiozła z 500 do 3.000 koron. Biorąc przeciętną w sumie 1.750 koron, to w latach 1900 do 1910 emigranci, którzy w liczbie 400.000 wrócili do państwa austro-węgierskiego, przywieźli przeciętnie każdego roku 65 milionów koron. Razem z pieniędzmi, wysłanemi przez banki i pocztą, wypada przeciętnie na rok 315 milionów koron, wedle obliczeń amerykańskich 435. Od tego należy odjąć 40.6 milionów tytułem kosztów podróży, tudzież gotówkę, wziętą przez emigrantów ze sobą w kwocie około 22.5 miliona koron — pozostanie wtedy roczny przeciętny przypływ pieniędzy z Ameryki do Austro-Węgier w sumie 250, względnie 370 milionów koron. Gdyby wychodźtwo do Ameryki zmniejszyło się rzeczywiście o 25 proc., to ubytek w przypływie pieniędzy wyniósłby rocznie 62, względnie 92 miliony koron.

Czy emigracya skutkiem wspomnianych utrudnień zmniejszy się w Austro-Węgrzech? Na to pytanie twierdząco odpowiedzieć nie można. Stosunki gospodarcze w Austryi, a zwłaszcza

w Galicyi, tudzież wogóle pośród Słowian, są tak niepomyślne z powodu powolnego rozwoju, a nawet zupełnego braku przemysłu, że emigracya musi nadal istnieć jako ekonomiczna konieczność. Wszakże w Galicyi tylko 4·8°/₀ wszystkich gospodarstw rolniczych posiada ponad 5 hektarów obszaru. Większość ludności tworzą proletaryusze wiejscy. Przemysł galicyjski nie może dać zarobku takim masom, szukającym pracy, więc muszą one opuszczać kraj i szukać zarobku za morzem. Ogromna stosunkowo liczba analfabetów będzie się zmniejszać bardzo powoli, a tymczasem fala emigracyi, napotykając tamę w Stanach Zjednoczonych, zwróci się w innym kierunku.

Jak sądzi dr. Philippovich, zwiększy się wychodźctwo sezonowe do Niemiec, a południowi Słowianie może będą dążyć do słowiańskich państw bałkańskich, które po wojnie będą potrzebować nowych sił roboczych. Ale dla większości emigrantów pozostanie i nadal Ameryka jako najlepsza kraina zarobkowania. Zwiększy się emigracya do Ameryki, do której podążą przedewszystkiem analfabeci włoscy. Podążą tam również Włosi z Austryi, tudzież emigranci z Dalmacyi. Jednakże Polacy i Rusini, jak przewiduje dr Philippovich, zwrócą się zapewne do Kanady, gdzie 60 do 70 tysięcy Polaków i Rusinów już się znajduje w zwartych osadach. Ale cecha emigracyi do Kanady jest odmienna od cechy emigracyi do Ameryki północnej. Wychodźcy w Stanach Zjednoczonych pracują przeważnie w fabrykach i kopalniach, natomiast w Kanadzie znajdują po największej części zajęcie na roli. Wzmagający się szybko przemysł w Kanadzie będzie mógł także zatrudniać coraz więcej obcych robotników. Oczywiście pora przejściowa odbije się w pierwszych latach ujemnie na stosunkach emigrantów.

Ustawa, o której tu piszemy, zwana bilem antiemigracyjnym Dillinghama i Burnetta, została uchwalona przez Izbę reprezentantów, poczem odesłano ją do Senatu. Otóż Senat przydzielił ów bil osobnej komisyi, nie chce bowiem zgodzić się na rozmaite reakcyjne przepisy, które dostały się do bilu dzięki agitacyi skrajnych nacyonalistów. Senat nie chce się zgodzić na przepisy, żądające, ażeby imigranci posiadali paszporty, tudzież legitymacye od swoich rządów, że są ludźmi lojalnymi. Nawet zwolennicy ustawy antiemigracyjnej potępiają tego rodzaju środki reakcyjne.

Do senatorów — jak donosi prasa amerykańsko-polska — napływają wciąż protesty przeciw bilowi antiemigracyjnemu. Najwięcej płynie protestów od żydów, następnie od Polaków, Włochów, Litwinów, Rusinów, Niemców i t. d. Protesty te wywarły silne wrażenie na senatorach, którzy jakoś nagle stracili chęć do obrad nad owym bilem i kto wie, czy go nie przekażą następnemu senatowi, lub też tak go przerobią, że nie będzie bardzo szkodliwy dla imigrantów.

Czy ta optymistyczna przepowiednia sprawdzi się, rychło zobaczymy.

Losowanie dzieł sztuki.

Wczoraj odbyło się w Krakowie losowanie dzieł sztuki między członków krakowskiego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych za drugie półrocze roku 1912. Wygrali obrazy:

Nr 326. Maurizio Jan „Stary lamus", rys. ołówkowy, Leon Piccard K 100. Nr 336) Dr Surzycki Józef, „Madonna" plakiata złocona z bronzu K 20. Nowak Jan, lub akwaforta w tej samej cenie. 361) Wędrychowska Gabryela, „Madonna" plakieta złocona z bronzu. Nowak Jan, lub akwaforta w tej samej cenie K 20. 527) Zejdenówna Stefania, „Wnętrze katedry medyolańskiej" akwarela Teodor Grott K 150. 586) Schüssler Karol, „Koncert księdza włoskiego" pastel, Artur Markowicz K 150. 649) Katyński Adam, „Karta udziałowa na kupno dzieła sztuki z bieżących wystaw Towarzystwa, według wyboru wygrywającego na K 200. 668) Goldwasser Maksymilian „Madonna" plakieta złocona z bronzu. Nowak Jan, lub akwaforta w tej cenie K 20. 674) Dr Krengel Izydor „Mała Ewa" statuetka z bronzu, Antoni Madeyski K 150. 723) Kostka Karol „Mała Ewa" statuetka z bronzu, Antoni Madeyski K 150. 843) Brückner Henryk „Mała Ewa" statuetka z bronzu, Antoni Madyski K 150.

1300. Thoman Alfons, „Madonna", plakieta srebrna, Jan Nowak, lub akwaforta w tej samej cenie K 50. 1375. Dr Rostafiński Józef, „Chochoły", ol. Kamocki Stanisław K 400. 1412. Krzyżanowska Stefania, „Kwitnące drzewa", akwarela, Fałat Julian K 500. 1546. Lassocina Marya, „Madonna", plakieta srebrna, Nowak Jan K 50, lub akwaforta w tej samej cenie. 1547. Nowalsetti, „Mała Ewa", statuetka z bronzu, Antoni Madeyski, K 150. — 1620. Ks. Jankowski Antoni, „Szuwary", ol., Rychter-Janowska Br. K 75. 1653. Landau Józef, „Madonna", plakieta srebrna, Nowak Jan K 50, lub akwaforta w tej samej cenie. 1656. Przyborowski Stefan, „Mała Ewa", statuetka z bronzu, Antoni Madeyski K 150. 1759. Bereta Józef, „Karta udziałowa" na zakupno dzieła sztuki z bieżących wystaw Towarzystwa, według wyboru wygrywającego na K 100. 1875. Smodlibowski Józef, „Mała Ewa", statuetka z bronzu, Antoni Madeyski K 150. 1898. Chrzanowski Tadeusz, „Karta udziałowa" na kupno dzieła sztuki z bieżących wystaw Towarzystwa, według wyboru wygrywającego K 200. 1939. Słotwiński Konstanty, „Madonna", plakieta złocona z bronzu, Nowak Jan K 20, lub akwaforta w tej samej cenie. 1996. Mieczkowska Antonina, „Zaduszki", ol., Rychter-Janowska K 75.

2184. Gałziński Kazimierz, „Mała Ewa", statuetka z bronzu, Antoni Madeyski K 150. 2315. Staniszewska-Kuć Anna, „Madonna", plakieta srebrna, Nowak Jan K 50, lub akwaforta w tej samej cenie. 2321. Łaba Wiktor, „Madonna", plakieta złocona z bronzu, Nowak Jan K 20, lub akwaforta w tej samej cenie. 1403. Kwiatkowska Jadwiga, „Cerkiewka", ol., Rychter-Janowska K 75. 2410. Russocka Marya „Karta udziałowa" na kupno dzieła sztuki z bieżących wystaw Towarzystwa, według wyboru wygrywającego K 100. 2531. Anczykowski Leon, „Mała Ewa", statuetka z bronzu, Antoni Madeyski K 150. 2557. Sotkiewicz-W. „Madonna", plakieta złocona z bronzu, Nowak Jan K 20, lub akwaforta w tej samej cenie.

2591. Fiedler Konrad, „Madonna", plakieta złocona z bronzu, Nowak Jan K 20, lub akwaforta w tej samej cenie. 2650. Wodzinowski Wincenty, „Karta udziałowa" na kupno dzieła sztuki z bieżących wystaw Towarzystwa na K 100, według wyboru wygrywającego. 2710. Korbel Stanisław, „Madonna" plakieta srebrna, Nowak Jan K 50, lub akwaforta w tej samej cenie. 2723. Gehorsam Abraham, „Madonna", plakieta złocona z bronzu, Nowak Jan K 80, lub akwaforta w tej samej cenie. 2757. Gąsowski Władysław, „Mała Ewa", statuetka z bronzu, Antoni Madeyski K 150. 3006. Jastrzębowska Jadwiga, „Mała Ewa", statuetka z bronzu, Antoni Madeyski K 150, 3015. Wagnerowa Marya, Karta udziałowa na kupno dzieła sztuki z bieżących wystaw Towarzystwa na K 100, według wyboru wygrywającego.

Rocznica styczniowa w kraju.

Krakowskie nauczycielstwo a rocznica styczniowa. W sobotę dnia 8 b. m. uczciło krakowskie nauczycielstwo, ugrupowane w „Ognisku", uroczystym obchodem pamięć ostatniej naszej walki o niepodległość. Obchód odbył się w lokalu „Ogniska", który tym razem okazał się za szczupły i nie mógł pomieścić licznie przybyłych uczestników.

Słowo wstępne, określające znaczenie powstania dla sprawy wolności wogóle, a dla narodu naszego w szczególności, wreszcie odtwarzające wskazania chwili obecnej, wypowiedział p. Zygmunt Mayer, redaktor „Głosu Naucz." — prześliczny wiersz Welskiego: „Na bój Polacy" wygłosił z mocą i odczuciem p. Szkodziński, resztę wieczoru wypełniły produkcye chóru męskiego, gra na fortepianie (pp. Wilkoszówne), śpiew solowy (pna R.) i solo skrzypcowe p. Kłosińskiego, które było dla słuchaczy prawdziwą biesiadą duchową. Odśpiewaniem pieśni „Z dymem pożarów" i „Boże coś Polskę" zakończył się obchód, którego cały nastrój świadczył o silnej świadomości narodowej wśród nauczycielstwa, powołanego w pierwszej linii do rozprzestrzeniania dróg dla nadchodzącej „dziejowej chwili". W czasie obchodu zbierano datki na „polski skarb wojskowy".

(Koresp. „N. Reformy".)

Siersza 7 lutego. W dniu 22 stycznia staraniem Sokoła w Sierszy Wodnej, odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele „Krystynów", odprawione przez ks. Jana Foltę. Chór sokoli, pod batutą druha Śliwińskiego, odśpiewał kilka pieśni patryotycznych. W dniu 25 z. m. staraniem Sokoła ze współudziałem miejscowego Koła T. S. L. odbył się w sokolni wieczorek styczniowy. Na całość złożyły się: odczyt wiceprezesa druha Radeckiego, orkiestra sokola pod batutą druha Cimra, która odegrała szereg pieśni, a druhowie Mieczkowski, Korpal, Smereczyński odegrali „Wienice polski" na mandolinach. Druh Wnorowski oddeklamował „Redutę Ordona" i „Za chlebem". Miejscowe Koło T. S. L. odegrało sztuczkę „Dworek pod lasem". Na zakończenie wystawiono żywy obraz, przedstawiający Polskę w 1863 roku i w roku 1913, pomysłu druhini Radeckiej, która zajmowała się wystawieniem sztuczki, jako sekretarka miejscowego Koła T. S. L. Chór sokoli, pod batutą druha Śliwińskiego, odśpiewał wiele pieśni patryotycznych.

Piaski Wielkie. Dnia 2 b. m. w szkole tutejszej urządzony został w szkole tutejszej obchód celem uczczenia 50 rocznicy powstania styczniowego. Na program obchodu złożyły się deklamacye i śpiewy dziatwy szkolnej, tudzież odczyt o powstaniu, ilustrowany obrazami świetlnymi. Obchód urządzili uczniowie prywatnego gimnazyum w Prokocimiu, którzy założyli w szkole tutejszej wypożyczalnię książek, urządzając u nas odczyty, a obecnie utworzyli z chłopców szkolnych drużynę skautową.

Kobierzyn. Rocznicę styczniową obchodziliśmy dwukrotnie. Dnia 22 ubiegłego miesiąca po nabożeństwie, odprawionem przez ks. Piwowarczyka, odbył się w szkole poranek. Odczyt wygłosiła nauczycielka p. Rupikówna, dzieci odśpiewały pieśni patryotyczne i wygłosiły szereg bardzo udatnych deklamacyj. Okna chat wiejskich były ozdobione nalepkami T. S. L. Dnia 2 b. m. odbył się wieczorek styczniowy. Odczyt wygłosił akademik p. Passendorfer i przedstawił cały przebieg powstania, jego skutki, a zakończył gorącemi słowy na cześć wolnej i niepodległej Polski, na co cała szczelnie zapełniona sala odpowiedziała gromkiem „Niech żyje!". Nastąpiły deklamacye, a drużyna złożona z samych wieśniaczych synów odegrała obrazek sceniczny „Pod borem Zyrzyna". Naostatek odśpiewane szereg patryotycznych pieśni.

Kronika powstania 1863-64 roku.

10 lutego.

Pod Cieplinami (Maz.), zaskoczony przez Moskali, ponosi Mielęcki klęskę. Tegoż dnia Makary Drahomirecki w pięć koni wpada do Złoczewa (Kal.) Pod Jeznem (Wil.) generał Płaksin przy pomocy artyleryi bije na głowę — pusty las, gdyż spodziewanych powstańców już tam nie było. Pod Drapczą w temże województwie ściera się oddziałek powstańczy z nieprzyjacielem.

Kronika.

Kraków, 10. lutego.

Rada m. Krakowa odbędzie posiedzenie we czwartek 13 bm. o godzinie piątej po południu. — Na porządku dziennym znajduję się między innemi powołanie nowych radców miejskich, rozpisanie konkursu na dzierżawę teatru miejskiego i regulacya ulic.

Z teatru. Dalsze przedstawienia „Pani Belli" błyskotliwej komedyi Tadeusza Konczyńskiego, odegranej cztery razy wobec wyprzedanej sali, dane będą pojutrze (w środę i najbliższy poniedziałek). Zespół artystów krakowskich gra koncertowo tę świetną komedyę, pełną humoru i doskonałych typów komedyowych.

Uczczenie zasługi. W „kraj. Związku nauczycielstwa ludowego" odbyła się w ubiegłą niedzielę w Krakowie piękna uroczystość. W dniu tym wręczono prezesowi „Związku" p. St. Nowakowi dyplom członka honorowego, którym to zaszczytem obdarzono go na Zjeździe delegatów w czerwcu zeszłego roku. Choć wręczenie dyplomu było tylko dopełnieniem formalności, przecież nauczycielstwo umiało ocenić ważność chwili i skorzystało nawet z tej sposobności, aby ukochanemu swemu przewodnikowi w dziele organizacyjnem złożyć wyrazy czci i uznania. Stanęło tedy w komplecie całe krakowskie „Ognisko", zjawiło się kilkudziesięciu delegatów „Ognisk" prowincyonalnych z różnych zakątków kraju, przybyło nawet wiele osób z poza sfer nauczycielskich, kilku księży i t. d.

Przy wprowadzeniu do sali prezesa Nowaka zabrzmiały huczne oklaski, poczem przemówił do niego, imieniem naczelnego Zarządu, dyr. Bałaban ze Lwowa, imieniem krak. „Ogniska" p. Michalski, członek Rady szk. okręg., imieniem „Ognisk" prowincyonalnych p. Gołąb z Radłowa, imieniem nauczycielek pni Spławińska, wreszcie imieniem ruskiego Towarzystwa „Wzaimna Pomicz" p. Murski (po rusku). We wszystkich przemówieniach brzmiała nuta serdecznego uczucia, jakie łączy dziś całe nauczycielstwo w kraju z osobą prezesa „Związku" i należyte ocenienie jego istotnych zasług około zrzeszenia nauczycielstwa w jeden solidarny obóz. Wruszony do głębi prezes p. Nowak podziękował w serdecznych słowach za te objawy miłości i uznania i przyrzekł wytrwać w raz rozpoczętej pracy.

Wieczorem odbył się na cześ prezesa komers w sali hotelu Pollera, gdzie wygłoszono wiele toastów i odczytano liczne telegramy i listy, nadesłane na uroczystość.

Walne zgromadzenie krakow. Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych odbyło się wczoraj w południe w jednej z sal uniwersytetu pod przewodnictwem prezesa radcy szkolnego p. Wolffa. Udział członków był niezwykle liczny. Po załatwieniu czynności administracyjnych, przeprowadzono obszerną dyskusyę nad sprawą własnego lokalu, poczem uchwalono ustępującemu wydziałowi absolutoryum. Nowe wybory dały następujący wynik: Prezesem wybrany został p. Wolff, wiceprezesem dyr. Winkowski, sekretarzem prof. Pryziński, skarbnikiem prof. Trylowski. Do wydziału nadto weszli profesorowie: Śnieżek (I gimn.), Kurek (II gimn.), Jachimiak (filia II gimn.), Bielak (Podgórze), Górka (II real.), dr Wilk (sem. naucz. męskie), dr Mikulski (sem. żeńskie), dr Wasung (szkoła przem.). Do komisyi rewizyjnej wybrano pp. Radlińską, Ziemskiego i Leśnodorskiego.

Obraz żywej i obszernej działalności krakowskiego Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych dały wyczerpujące sprawozdania sekcyj: pedagogicznej, seminaryjnej, rysowniczej, nauczycielek szkół średnich i komisyi zawodowej. Z okazyi zamknięcia rachunkowego, na wniosek dyr. Winkowskiego przeznaczono ze skromnych dochodów 25 kor. na przytulisko weteranów z r. 1863 jako w roku jubileuszowym powstania.

Wczoraj również zebrała się komisya T. N. S. W. dla planów i podręczników szkolnych, złożona z oddziału lwowskiego i krakowskiego pod przewodnictwem inspektora Łopuszańskiego. Gości lwowskich przybyłych pod przewodnictwem dr. Janellego witała reprezentacya Koła krakowskiego, złożona z radcy p. Wolffa, prof. Pryzińskiego i prof. Górki.

Przedmiotem obrad komisyi było wykończenie planu dla przyszłej ośmioklasowej szkoły realnej, która z nowym rokiem szkolnym ma wejść w życie. Jest to rezultat ostateczny długoletniej pracy i wyczerpujących debat Koła krakowskiego T. N. S. W.

Sprawy miejskie. W sobotę odbyło się posiedzenie sekcyi dobroczynnej pod przewodnictwem Dr. Pareńskiego. Uchwalono projekt zmiany ustawy o zezwoleniu gminie m. Krakowa na pobór opłaty gminnej na cele dobroczynności publicznej od przedstawień teatralnych, koncertów i wszelkich innych przedstawień i widowisk, oraz balów, wyznaczono zaliczki na wsparcie taryfowe, wypłacane co dni 14 ubogim do Krakowa przynależnym, oraz załatwione kilka spraw administracyjnych.

Na cele reduty prasy złożyła w administracyi „N. Reformy" p. Wincentowa Chmurowa 10 kor.

Z uroczystości szkolnych. Onegdaj odbył się uroczysty poranek w szkole XVI ku uczczeniu powstania w roku 1863. Słowo wstępne wygłosił dyrektor p. Stan. Wacięga poczem p. Orczykowski wygłosił bardzo zajmująco rzecz o roku 1863. Następnie uczniowie deklamowali zbiorowo utwór o powstaniu, napisany przez p. St. Wajdę, poczem pod kierunkiem dyrektora szkoły odśpiewali szereg pieśni patryotycznych. Wielkie wrażenie zrobiła deklamacya pod tytułem „Śmierć Traugutta". Sala była odpowiednio udekorowana.

Wieczorem odbył się w tej samej szkole wieczorek dla uczniów szkoły przemysłowej z podobnym programem, gdzie p. Wajda w zajmujący sposób przedstawił walki naszych współbraci za za ojczyznę.

Grono nauczycielskie osobną uchwałą wyraża p. Wł. Bełdowskiemu, przemysłowcowi krakowskiemu, cześć i podziękę, że co roku tysiącami swych wydań patryotycznych obdarza szkoły przemysłowe bezinteresownie nietylko w Krakowie, lecz w całym kraju, gdzie tylko znajdują się Polacy.

Koło krakowskie Towarzystwa historycznego odbyło w sobotę, dnia 1 lutego, w 35 sali Collegium Novum, pierwsze zebranie zwyczajne, wypełnione odczytem dyrektora Fr. Papéego, o czasach Władysława Warneńczyka i dyskusyą nad tymże. Licznie zgromadzeni członkowie Koła wysłuchali całogodzinnego odczytu z niesłabnącem zaciekawieniem. Treści przemówienia dra Papéego nie podajemy, ponieważ znajdzie ono miejsce we właściwym dziale „Encyklopedyi Polskiej", wydawanej przez Akademię Umiejętności. W dyskusyi zabierali głos prof. dr. Stan. Kutrzeba, dr. Abdon Kłodziński, ks. prof. J. Fijałek, dr. Stan. Zachorowski, dr. J. Korzeniowski i prelegent.

W Klubie prawników i Kole artystyczno-literackiem odbędzie się we środę 13 b. m. pogadanka prof. dr Fr. Bylickiego: „Na tle osobistych wspomnień i przeżytych wypadków z roku 1863". Następnie wspólna wieczerza. Wkładka 3 korony. Początek o godzinie 7·30 wieczór.

Dar. P. Solski Ludwik, dyrektor teatru miejskiego w Krakowie, złożył 100 kor. na rzecz weteranów powstania z 1863 r.

Włamanie w szkole realnej. Już w sobotę donieśliśmy o śmiałem włamaniu, którego dokonali złodzieje w nocy z piątku na sobotę w kancelaryi dyrektora I szkoły realnej przy ul. Studenckiej. Włamywacze rozbili kasę wertheimowską, zabrali 1072 korony i zostawili pisemne pokwitowanie na skradzioną sumę. Policya rozpoczęła natychmiast śledztwo i wczoraj jednego z włamywaczy aresztowała.

Jestto niejaki Karol Porębski, liczy lat 24, jest z zawodu stolarzem, oprócz tego zajmował się wcale gorliwie kontrolowaniem cudzych mieszkań i rozbijaniem kas, za co był parę razy karany w Krakowie. Oprócz tego aresztowano jego matkę Joannę Matrosową, ojczyma Ignacego Matrosa i brata, Władysława Porębskiego, czeladnika blacharskiego.

Porębski zeznał, iż podczas odsiadywania kary w Wiśniczu, zaprzyjaźnił się tam z niejakim Stefanem Piechem, skazanym za kradzieże na 5-letnie więzienie. Obaj opuścili mury więzienia w styczniu b. r. Porębski udał się do Zakopanego, Piech do Krakowa, do rodziny. Ojciec Piecha był dawniej tercyanem w I szkole realnej. Porębski przysłał z Zakopanego Piechowi pocztą nowe narzędzia do włamywania, a później sam przyjechał i wspólnie z Piechem ułożyli powyższą kradzież. Do gmachu szkolnego weszli przez niezamkniętą furtkę od strony placu Jabłonowskich, Piech świecił latarką, a Porębski rozbijał narzędziami kasę. Pokwitowanie pisał Piech pod dyktandem Porębskiego. Zabraną sumę podzielili się po równej części.

Wczoraj miały się odbyć zaręczyny Porębskiego, uroczystości familijnej przeszkodził jednak inspektor policyi, aresztując narzeczonego. Przy Porębskim znaleziono mundurek uczniowski z trzema złotemi paskami. Prawdopodobnie w mundurze tym miał Porębski zamiar zarobkować. Piech, który dał sobie wydrukować wizytówki z napisem: Stefan Antoni Piech. Sierosławski, znikł nagle z Krakowa. Rozpisano za nim listy gończe.

Na gościnne występy do Krakowa przyjechał ze Lwowa niejaki Edward Czaja, podający się fałszywie za Józefa Nowaka, karany za kradzieże w Wiedniu i Lwowie. Nie tracąc czasu zabrał się zaraz do roboty i włamał się do pewnego mieszkania przy ul. Jabłonowskich, gdzie zabrał nieco biżuteryi, oraz do mieszkania podpułkownika Ambrosa przy ul. Krupniczej pod l. 12. Już miał łup w ręku, już miał odchodzić, gdy nadeszła służąca, i zaalarmowała sąsiadów, którzy Czaję przytrzymali i oddali policyi.

Edward Czaja liczy dopiero 23 lata, ale pomimo tak młodego wieku jest już starym fachowcem w swoim zawodzie. Debiut na gruncie krakowskim jednak mu się zupełnie nie powiódł.

Z kraju.

Secesya z Rady narodowej. Przedstawiciele polskiego Stronnictwa ludowego, jak donoszą ze Lwowa, wystąpili z polskiej Rady narodowej, w której konserwatyści i wszechpolacy stanowią większość.

Rada naczelna polskiego Stronnictwa ludowego została przez prezesa jego zwołana do Tarnowa na dzień 22 b. m. Na posiedzeniu jej zostanie wygłoszony referat o stosunkach obecnych, tudzież będzie powzięta uchwała co do podjęcia kroków, ażeby przyspieszyć sejmową reformę wyborczą.

Tarnów 9 lutego. (Dla ludności dotkniętej nędzą. — Rezygnacya. — Towarzystwo św. Filomeny. — Koncert spacerowy. — Przedstawienie amatorskie).

Komitet, wydelegowany przez Radę miejską, w którego skład weszli ks. inf. Walczyński, Dr. Tertil, Dr. Mütz, p. Kusz, Dr. Schützer, prof. Wojciechowski i p. Zins, wydał gorącą odezwę do mieszkańców naszego miasta, z prośbą o nadsyłanie datków na rzecz dotkniętych klęską bezrobocia. Datki pieniężne należy nadsyłać na ręce burmistrza, Dr. Tertila. Znając ofiarność mieszkańców Tarnowa, nie wątpimy o skutku odezwy, z drugiej zaś strony pozwolimy sobie zwrócić uwagę decydujących czynników, a przedewszystkiem magistratu, na uchwały, powzięte w tej sprawie w Radzie miejskiej i komitecie, by ludności dotkniętej klęską bezrobocia, dostarczyć pracy.

Skutkiem dyskusyi, przeprowadzonej w Radzie miejskiej nad budżetem wodociągowym na rok 1912, p. Józef Kusz, referent komisyi budżetowej, zrezygnował z referatu. Równocześnie p. Kusz wniósł do magistratu rezygnacyę z członka wydziału Kasy Oszczędności. Tak więc sprawa, która przez dwa miesiące animowała szerokie sfery naszego miasta, została ostatecznie załatwioną.

Towarzystwo św. Filomeny, utworzone dla pielęgnowania pensyonarzy w Domu dla nieuleczalnych, wydało sprawozdanie za rok 1912. W roku sprawozdawczym przebywało w Domu dla nieuleczalnych 30 kobiet i 16 mężczyzn, z tego 10 bezpłatnie. Dochody wynosiły 19.172 kor. 64 hal. — rozchody 22.764 kor. 02 hal. Niedobór w kwocie 3.591 kor. 38 hal. pokryty będzie pozostałością z r. 1911, która oprócz papierów wartościowych i 3 losów Czerwonego Krzyża wynosi 38.547 kor. 70 hal.

Koncert spacerowy, urządzony w sali kasynowej na Towarzystwo im. św. Wincentego á Paulo, udał się pod każdym względem. Przedstawienie, urządzone przez p. Gryglaszewską, kierowniczkę szkółki froeblowskiej, było gorąco oklaskiwane. Czysty dochód wynosi 900 kor.

Staraniem tarnowskiego Koła T. S. L. odbyło się wczoraj w przepełnionej publicznością sali „Sokoła" przedstawienie amatorskie. Amatorzy odegrali z brawurą farsę Fredry, p. t.: „Damy i huzary". Na pierwszy plan wybili się pp. Grünberger (major), Wiatrowa, Stankiewiczowa i Brzechowska (siostry majora), prof. Kowacz (rotmistrz), Gryglaszewska (siostrzenica majora) i Wowkonowicz (pomocnik). publiczność gorąco oklaskiwała wykonawców.

Stary Sącz, 7 lutego. (Stare dokumenty miejskie).

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej powzięto uchwałę, na prośbę I koła TSL. z Nowego Sącza, przekazać wszystkie stare akta i dokumenty do Muzeum Ziemi Sądeckiej. Jest to rzecz pochwały godna, że akta i dokumenty nie będą próchnieć w szafach i na strychach, lecz pójdą w trwałe i bezpieczne przechowanie, gdzie je umiejętna ręka sklasyfikuje ku pożytkowi nauki. Podobnego kroku oczekiwać należy ze strony miasta Piwnicznej, Muszyny, Tylicza, Zbyszyc, Łącka, Łabowej, Krynicy i wszystkich gmin nietylko powiatu sądeckiego, lecz grzybowskiego i limanowskiego.

Przemyśl, 6 lutego. (Burzliwa dyskusya w Radzie m. — Szczególny zakaz Rady szkol. kraj).

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej przyszło do burzliwej dyskusyi w sprawie zawartej ugody przez miasto z firmą Skoda Werke. Sprawa miała się w ten sposób. Przed dwoma laty na podstawie oferty urządzenia maszynowe do miejskiej chłodni dostarczyła firma czeska Skoda Werke. Przed dostawą maszyn namówiła gminę do zamiany popędu elektr. na parowy, który był o wiele droższy, ale za to ekonomiczniejszy. Gmina zgodziła się i miała dopłacić jeszcze około 65.000 kor. Ponieważ cena ta wydała się gminie za wysoką, rozpoczęły się pertraktacye o zniżkę. Gdy te pertraktacye nie doprowadziły do skutku a firma zagroziła procesem przyszła sprawa na porządek Rady m. gdzie do zbadania wybrano komisyę złożoną z pp. dr L. Tarnawskiego, dr El. Mantla i dr J. Scheinbacha, którzy mieli rozstrzygnąć—czy wybrać ugodę, czy proces.

Syndyk miasta dr Rosenbach nie chcąc brać na swe barki tej sprawy, odstąpił prowadzenie i akta tej sprawy komisyi, która rozpoczęła z firmą Skoda Werke proces w imieniu gminy.

Sprawa poszła do trybunału i rzeczoznawcy mieli orzec, kto ma racyę. Tymczasem ponieważ zachodziła uzasadniona obawa, iż orzeczenie rzeczoznawców może być dla gminy niekorzystnem, burmistrz dr Woliński ułożył punktacye ugody. Ugodę te miała zatwierdzić Rada m. Sprawę referował burmistrz, który postawił wniesek o zapłacenie firmie całej kwoty wraz z procentami i pewną nadwyżką.

Sprawa wywołała olbrzymią dyskusyę, w której między dr Mesterem a dr Scheinbachem, dr Tarnawskim, syndykiem dr Rosenbachem i in., wiele wyłoniło się zaostrzeń a nawet osobistych wycieczek. Komisya przez dr Tarnawskiego i dr Scheinbacha odpierała zarzuty dr Mestera, że przecież interesu w tem nie miała a zajęła się nim na wyraźny wniosek syndyka miejskiego i z polecenia Rady m.

Wniosek uchwalono.

Dn. 9 b. m. z powodu styczniowej rocznicy miała się odbyć uroczysta akademia, w której również mieli wziąć udział uczniowie gimnazyalni. Tymczasem prawie w ostatniej chwili Rada szkolna kraj. zakazała uczniom brać udział w tej masowej manifestacyi! Rzecz oczywista, że taki, niczem nie umotywowany zakaz wywołał w mieście wielkie — rozgoryczenie. Uroczystość została odłożona.

Obywatelstwo honorowe dla nauczyciela. — Z Kańczugi donoszą nam:

Rada gminna nadała obywatelstwo honorowe kierownikowi szkoły 5-klasowej panu Edwardowi Sierpniewskiemu w dowód uznania jego zasług, jakie położył w ciągu swej długoletniej służby nauczycielskiej około rozwoju tutejszej szkoły. Za jego bowiem staraniem stanął okazały budynek szkolny, odpowiadający w zupełności celowi, a nadto zawdzięcza się mu zaopatrzenie szkoły w środki i zbiory naukowe. Oprócz tego zgromadził także znaczną liczbę doborowych dziełek dla młodzieży szkolnej. Nadto będąc przez cały szereg lat członkiem Rady gminnej, zaznaczył się także usilnem dążeniem do podniesienia ogólnego dobra miasta.

Wypadek kolejowy. Między stacyą Przeworskiem a przystankiem Urzejowicami wykoleiły się: maszyna, wóz służbowy i jeden wóz osobowy pociągu nr 5211. Dwaj podróżni zgłosili się jako chorzy. Prócz dwugodzinnego opóźnienia wymienionego pociągu innej przeszkody w ruchu nie było.

Milionowe bankructwa. Dzienniki lwowskie donoszą: W tym tygodniu zgłosili niewypłacalność bracia Dawid i Selig Kimelmanowie, właściciele dóbr Załucze koło Borszczowa, którzy dzierżawili ponadto majętność Wołkowce i Zadarów koło Monasterzysk. Pasywa dochodzą kwoty miliona koron.

W Jaśle uwięziono lichwiarza Schulima Wagschala z Dukli, który operował od lat 30 wśród okolicznego mieszczaństwa i włościan. Był to typ lichwiarza, jakich można jeszcze spotkać w zakątkach Galicyi, ktorzy, nie posiadając wielkiego majątku, potrafią dojść w osiągnięciu kredytu do olbrzymich kwot. Pasywa Wagschala wynoszą około pół miliona koron.

Rozbicie kasy. Żandarmerya z Bolechowa doniosła policyi lwowskiej, że w nocy rozbito tam kasę ogniotrwałą i skradziono 4000 koron, w tem 300 koron w złocie. Podejrzenie pada na złodziei lwowskich, których tam widziano.

Ze świata.

Powołanie czeskiego uczonego do Holandyi. Docent języków semickich na uniwersytecie wiedeńskim, dr Fryderyk Hrony, znany uczony czeski, został, jak donoszą „Narodni Listy", powołany jako profesor na uniwersytet w Lejdzie.

Siedmdziesiąte urodziny Adeliny Patti. Z Wiednia piszą:

Adelina Patti, dziś baronowa Cederström, obchodzi 10 b. m. siedmdziesiątą rocznicę urodzin. Pierwsza światowa śpiewaczka, pochodząca z włoskiej rodziny śpiewackiej, już jako dziewczynka występowała na koncertach, budząc zachwyt muzykalnością i sztuką śpiewania. W piętnastym roku życia wstąpiła na scenę i odrazu zdobyła olbrzymi sukces. Śpiewała w teatrach całego świata, entuzyazm wywoływała na estradach koncertowych tak Europy, jak Ameryki i Australii. Ona pierwsza zapoczątkowała system „gwiazd", ona zaczęła pierwsza brać honorarya od występu, idące w dziesiątki tysięcy koron. W Wiedniu po raz ostatni wystąpiła w r. 1894 — w koncercie jej wówczas brał udział „wschodząca gwiazda na niebie cudownych dzieci", dziś poważany i świadomy artystycznych celów polski skrzypek, Bronisław Hubermann. Patti od lat 15 już nie występuje. Dorobiła się milionów na swej sztuce i żyje w Anglii w ks. Walii na zamku Brecknock.

15-letni bratobójca. Straszna zbrodnia została dokonana w Zillersdorf koło Saarbrücken. Józef Simon, 15-letni chłopak, wszczął sprzeczkę z 18-letnim bratem swoim. Sprzeczka stała się tak namiętną, że Józef dobył z kieszeni scyzoryka i wbił ostrze w brzuch brata starszego, który w kilka minut umarł. Mordercę uwięziono.

Wielka kradzież brylantów. W jednym z hotelów w Monacgium skradziono pewnej pani brylanty i klejnoty wartości 20.000 marek. Za odnalezienie skradzionych przedmiotów przeznaczyła poszkodowana nagrodę w kwocie 1.000 marek, za ujęcie sprawcy 500 marek.

Trzęsienie ziemi w Neapolu. W sobotę wieczorem nawiedziło trzęsienie ziemi Neapol i okolicę. Ludność Neapolu opuściła mieszkania i do późnej nocy przebywała na ulicach i placach z obawy, że mogą zawalić się domy. Najsilniejsze wstrząśnienie trwało 2 sekundy. Ognisko trzęsienia znajdowało się w okolicy miasta Caserta.

Usuwanie się ziemi nad kan. Panamskim. Jak donoszą z Waszyngtonu, z powodu licznych wypadków obsunięcia się ziemi wzdłuż wybrzeży kanału Panamskiego, otwarcie jego musi odbyć się później. Inżynierowie de tego usuwania się ziemi nie przywiązują wielkiej wagi.

Zmarli:

Z Szujskich Wanda Jasińska umarła we Lwowie w 34 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w Bryńcach Zagórnych (stacya kolei Wybranówka) dnia 11 lutego b. r. o godzinie 11½ przed południem.

Uczniowie i grono nauczycielskie szkoły im cesarza Franciszka Józefa złożyli w dniu imienin swego dyr. p. H. Wacięgi zamiast powinszowań 47 kor. na bezpłatne obiady dla ubogich uczniów szkół krakowskich na ręce radcy p. Jul. Maciołowskiego.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej złożono: uczenice Ikl. wydz. w Białej 3 K 20 h., zebrane w dniu imienin nauczycielki, p. M. Surowieckiej; grono szkoły żeńskiej w Sokołowie koło Rzeszowa 8 K 65 h. zamiast życzeń ślubnych dla pp. Antoniny Okońskiej i Jana Kurdy.

Na „skarb wojskowy polski" złożyła dziatwa szkoły ludowej w Palczy 13 K 80 h.

Z kalendarza. W poniedziałek 10 lutego: Scholastyki p. i Wilhelma. we wtorek 11 lutego: Zjawienie NPM. w Lourd; we środę 12 lutego: Modesta i Eulalii mm.

Wschód słońca dnia 10 lutego o godzinie 7 minut 03; zachód o godzinie 4 min. 43; długość dnia godzin 9 m. 46.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 9 lutego termometr doszedł od — 2·4 do + 8·5 Cels.; barometr wahał się.

Dnia 10 lutego o godzinie 7 rano stan barometru 753·4 mm., termometru — 8·2 Cels.; — wiatr zachodnio-południowo-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 8·2, najniższa — 6·0 Cels. — Ciśnienie powietrza 701. Kierunek wiatru wschodni.

Prognoza: pogoda zmienna. Śniegu bardzo mało, lód, szron.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W poniedziałek: „Posażna wdowa".
We wtorek: „Szlakiem legionów".
We środę: „Pani Bella".
We czwartek: „Szlakiem legionów".
W piątek: „Kobieta i pajac".
W sobotę: „Wet za wet".
W niedzielę po poł.: „Leci liście z drzewa..."; wieczór: „Wet za wet".

Teatr świetlny „Uciecha" Starowiślna 16.

Od soboty d. 8 do piątku włącznie d. 14 b. m. „Serca kobiet", dramat z życia artystów. Inne bardzo zajmujące obrazy, sceny komiczne, zdjęcia z natury, humoreski. W niedzielę od 2½ do 11. Codziennie od 4—10½.

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

W poniedziałek od godz. 6—7 Wł. Studnicki: Austro-Węgry; od godz. 7—8 dr Golińska: Dzieje doktryn ekonomicznych.

We wtorek od godz. 7—8 dr Golińska: Dzieje doktryn ekonom.

Powszechne wykłady uniwersyteckie

w auli I szkoły realnej przy ulicy Studenckiej o godz. 6 wieczór. Wstęp 10 hal.

W poniedziałek: prof. dr Józef Flach: „Wielka poezya dramatyczna w związku z rozwojem teatru". (8 godzin).

We wtorek II wykład dr Józefa Flacha.

Z uniwersytetu ludowego.

W poniedziałek o godz. 7 dr Wacław Radecki: Wstęp do psychologii.

We wtorek o godz. 7 dr M. Lipcówna: Budowa ciała ludzkiego (z obrazami świetlnymi).

Wykłady odbywają się w sali przy ul. Zwierzynieckiej l. 14.

Echa uroczystości Vrchlickiego w Krakowie.

W sobotę po uroczystej Akademii na cześć Vrchlickiego w auli uniwersytetu, odbył się w salonach Koła artystyczno-literackiego i klubu prawników bankiet na cześć przybyłych z Pragi delegatów czeskich. Do zastawionego w podkowę stołu zasiadło około 70 osób przeważnie ze sfer politycznych i literackich. Obok pp. Franciszka Kvapila i prof. Pasternka zajęli miejsca prezes Tow. słowiańskiego dyr. Zawiliński, prezes Koła dr August Sokołowski, rektor dr Zoll, prof. dr Jan Kasprowicz prof. M. Zdziechowski, wiceprezydent dr Szarski, p. M. Chyliński, prof. Ign. Chrzanowski, prof. Jan Łoś, rejent Klemensiewicz, p. Hofman, delegat „Czeskiej Besedy", prof. T. S. Grabowski, J. Magiera, liczni członkowie „Towarzystwa słowiańskiego" i „Klubu słowiańskiego", redaktorowie pism miejscowych i kilka pań. Gości czeskich powitał pięknem przemówieniem prezes Koła dr Sokołowski, podreślając, że wielka chwila historyczna jaką przeżywamy dyktuje Polakom i Czechom obowiązek zbliżenia się i solidarnego popierania się w dążeniu do wspólnego celu odzyskania niepodległego bytu. W tymże duchu utrzymane były wszystkie dalsze przemówienia, które kolejno wygłaszali wiceprezydent Szarski imieniem miasta, dyr. Zawiliński, prof. Kasprowicz, prof. Chrzanowski, prof. T. S. Grabowski i rejent Klemensiewicz. Imieniem Czechów odpowiedział po polsku p. Kvapil, po czesku prof. Pasternek, który zaznaczył, że wiadomość o uczczeniu przez Kraków Vrchlickiego głęboko wzruszyła serca Czechów i spowodowała, że obie naukowe instytucye czeskie uważały za swój obowiązek wysłać do Krakowa delegatów z bratniem pozdrowieniem dla narodu polskiego.

Ożywione zebranie przeciągnęło się poza północ, pozostawiając uczestnikom trwałe wspomnienie.

Prof. Franciszek **Pastrnek**, delegat uniwersytetu czeskiego na uroczystość Vrchlickiego, jest profesorem filozofii słowiańskiej na tym uniwersytecie i cieszy się sławą wybitnego uczonego. Urodzony w r. 1853 na Morawach, studyował w Ołomuńcu i Węgierskiem Hradyszczu a wreszcie w Wiedniu. Początkowo był profesorem gimnazyum w Józefstadzie następnie poświęcił się slawistyce i doktoryzował w Wiedniu na podstawie rozprawy „O serbosłowiańskiej redakcyi Ewangelii Mateusza". Po odbyciu w r. 1887 podróży naukowej do Moskwy i Petersburga uzyskuje „veniam legendi" na uniwersytecie w Pradze, a w r. 1898 zostaje zwyczajnym profesorem tego przedmiotu. Jako uczony jest specyalistą w głagolicy i temu przedmiotowi poświęcił szereg źródłowych rozpraw ogłaszanych w rocznikach Akademii w Wiedniu i w Pradze. Nadto zajmuje się specyalne badaniem języka Słowackiego i jego stosunku do czeszczyzny. W tym celu wydaje czasopismo „Slovensko 1901" opracowując nadto bibliografię językoznawstwa i piśmiennictwa cerkiewnego.

Jako uczony prof. Pastrnek jest jednym z najwybitniejszych znawców dyalektologii słowacko czeskiej, dziejów **Cyryla i Metodego** oraz języka i literatury staro-cerkiewnej głagolickiej. Na uniw. czeskim w Pradze jest seniorem dzisiejszego kollegium profesorów-slawistów, złożonego z 10 członków.

Prof. Pastrnek zabawi w Krakowie jeszcze kilka dni celem zapoznana się z pamiątkami i zabytkami miasta oraz z tutejszymi slawistami. Dziś weźmie udział w posiedzeniu wydziału historyczno-filozoficznego Akademii umiejętności.

W uzupełnieniu sprawozdania z sobotniego obchodu, zaznaczyć należy, że na uroczystość nadeszło około stu telegramów i pism od rozlicznych instytucyj i korporacyj z Czech, Moraw i słowiańszczyzny. Oto ich poczet.

Narodna rada czeska, dziękując za zaproszenie na obchód, podnosi jako wielką zasługę Tow. słowiańskiego, że działalność swą rozpoczęło od uczczenia pamięci wielkiego syna bratniej ojczyzny czeskiej Jarosława Vrchlickiego, „który był wcieleniem idei wzajemności słowiańskiej i będzie w przyszłości dalszym apostołem naszego słowiańskiego braterstwa, które pod hasłem równości, wolności i braterstwa, przyniesie szczęście nam i wm. Prezes: **Podlipny**."

„**Spolek czeskich żurnalista**" pisze: „Sławimy z wami pamięć wielkiego naszego wieszcza, który był najgorętszym przyjacielem polskiego narodu i wspaniałym tłómaczem wielkich dzieł waszego piśmiennictwa, które u nas, w Czechach, znajdują coraz więcej ozcieleli. Oby ten piękny obchód był u was i nas początkiem stałych literackich stosunków między oboma narodami. Józef **Holeczek**, prezes. Rajmund **Cejnek**, sekretarz."

Telegramy nadesłali:

Z Pragi: Czesko-polski klub (Hovorka, Fuhrich), „Umelecka beseda", „Narodne divadlo", „Slovansky klub" (dr Vr. Czerny), Jan Otto (nakładca Vrchlickiego), „Narodna rada" (Seifert), „Słowiańskie seminaryum", „Vykonny vybor ceske strany agrarni", prof. Bidlo, „Królewskie czeskie Tow. naukowe", „Beseda mieszczańska", „Związek oświatowy", „Redakcya „Złotej Pragi", „Związek księgarzy i nakładców w Pradze", „Związek czeskich kobiet", „Kółko czeskich slawistów", Matejowsky.

Z Berna: „Związek profesorów czeskiej techniki". Rektor **Sumec**.

Z Pilzna: Rada królewskiego miasta Pilzna. Profesor Antoni **Hora**.

Z Łonic: Rada kr. miasta. Adolf **Saroch**.

Ze Slapanic u Zlonic: Antoni **Zazvorka**.

Z Kutnej Hory: Rada miasta (Machaczek).

Ze Lwowa: Czeska Beseda.

Z Warszawy: Zdzisław ks. Lubomirski, Antoni Zwan, Helena ordynatowa ks. Bisping, ks. Henryk Czetwertyński.

Z Domażlic: Rada miasta (burmistrz Ludwik), Tow. „Sokół" (nacz. Fastr), „Literacki związek".

Kronika lwowska.

Lwów, 10 lutego.

Defraudacya w spółce naftowej. „Słowo Polskie" donosi: Sensacyę dnia w kołach nafciarskich stanowią olbrzymie malwersacye w spółce z ograniczoną poręką „Ropne ekspedycyjne biuro". Malwersacye ciągnęły się od kilku lat, a polegały na tem, że operowano ropą, należącą do spółki tak, że ostatecznie okazało się „manco" sześciuset kilkadziesiąt cystern ropy. Przy dzisiejszych cenach ropy szkoda, jaką ponosi „Ropne ekspedycyjne biuro", przechodzi kwotę 600.000 koron. Sprawca malwersacyi, jeden z dyrektorów, jest zastępcą kapitałów obcych i obcokrajowcem. Obok dyrektury „Ropnego ekspedycyjnego biura" zajmował się na własną rękę interesami naftowymi na szeroką skalę przyczem, jak okazuje się właśnie, nadużywał swego stanowiska dyrektora i do swoich interesów używał ropy, należącej do „Ropnego ekspedycyjnego biura", licząc — zdaje się — na spadek cen ropy.

Wznowienie procesu banku parcelacyjnego. Jak donosi „Dziennik Polski" sprawa banku parcelacyjnego, która zdawała się już umorzoną będzie wznowiona. Proces przeciw obu dyrektorom banku ma być z największą ścisłością przeprowadzony.

Z akademii weterynaryi. P. Tadeusz Karol Kucz, rodem z Krakowa otrzymał w akademii weterynaryi we Lwowie dyplom lekarza weterynaryjnego.

Repertoar teatru lwowskiego.

We wtorek: „Pajace" i „Cavalleria".
We środę: „Leci liście z drzewa".
We czwartek: „Eugeniusz Onegin".
W piątek: „Komedya miłości".

Niepowodzenie księcia Hohenlohego.

(Telefonem.)

Wiedeń. Niepowodzenie misyi Hohenlohego **zaostrzyło znacznie sytuacyę międzynarodową.** Dziś już półurzędownie przyznają, że misya ta nie odniosła tych skutków, jakich się spodziewano i starają się obecnie znaczenie jej **obniżyć**. Przyznają też, że w czasie pobytu ks. Hohenlohego w Petersburgu car wydał obiad **na cześć ambasadora włoskiego**, na który **Hohenlohe zaproszenia nie otrzymał. Zapowiedziane u cara śniadanie na cześć Hohenlohego nie odbyło się.**

Zdaje się, że jednem z pierwszych następstw tej nieudałej misyi będzie **opuszczenie przez Austryę konferencyi ambasadorów w Londynie.**

„Montags-Revue", która ogłasza zazwycza półurzędowe enuncyacye z ministerstwa spraw zagranicznych, przynosi dzisiaj następujący komunikat o misyi ks. Hohenlohego: Pismo odręczne cesarza Franciszka Józefa, które zawierało przyjazne zapewnienia, nie dotykało ani jednej z kwestyj, stojących w związku ze zmianami na Bałkanie, a dotyczących Austryi, a więc w szczególności ani zarządzeń wojskowych, poczynionych w Austryi i w Rosyi, ani sprawy granic Albanii. (Po co więc wysłanie tego listu ogłoszono? Przyp. Red.).

Tak samo prawdopodobnie brzmieć będzie odpowiedź cara, która zapewne zawierać będzie tylko przyjazne zapewnienia.

Odpowiednio do tego należałoby osądzić tę wymianę listów, którą otaczano zbyt wielką sensacyą. Byłoby przy tem wskazane przypomnieć sobie podobne dawniejsze korespondye, które nie wywierały decydujących skutków na dalszy bieg wypadków.

Ks. Hohenlohego obsypywano w Petersburgu ze wszystkich stron grzecznościami. Ks. Hohenlohe konferował w Petersburgu z premierem Kokowcewem i ministrem spraw zagranicznych Sazonowem.

Polityka rosyjska ogółem akomodowała się do stanowiska innych mocarstw i **zrzekła się, zwłaszcza na życzenie Anglii, poruszenia kwestyi dardanelskiej.** Natomiast **popiera Rosya dalej pretensye serbskie co do pewnych części Albanii.** Ta polityka rosyjska stoi silnie na swojem stanowisku ze znanych motywów i życzenia swe w tym duchu wyraziła prawdopodobnie wobec Hohenlohego.

Hohenlohe nie wyjechał bez odpowiedniego przygotowania do Petersburga, ale jest wątpliwem, czy był w możności zgodzić się na życzenia co do Serbii. Tak więc należy tłumaczyć to, iż w kołach kierujących nie uzyskano jeszcze zawsze pełnej nadziei, którą wypowiedziano ze strony pewnych ludzi rzekomo dobrze poinformowanych.

Co się tyczy powołanych rezerwistów, to wprawdzie udziela się im urlopów, ale urlopy te udzielane są tylko w nagłych wypadkach i tylko na pewien termin.

Berlin. „Loc. Anzeiger" donosi z **Petersburga**: W kołach ministerstwa spraw zagranicznych panuje zapatrywanie, że **pobyt ks. Hohenlohego w Petersburgu stworzył odpowiedni grunt do dalszych rokowań między Austryą a Rosyą.**

Powrót ks. Hohenlohego.

Wiedeń. Przybył tu ks. **Hohenlohe**, który jak słychać przywiózł pismo odręczne cara w odpowiedzi na pismo cesarza Franciszka Józefa.

Wojna.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 10 lutego)

Nowe rokowania?

Konstantynopol. B. wielki wezyr Hakki pasza konferował onegdaj i wczoraj z wielkim wezyrem. Jak słychać, ma być mu poruczoną **misya co do oficyalnych „pourparlers" z bułgarskimi delegatami w Bukareszcie.** Jednym z tych delegatów jest bułgarski poseł w Bukareszcie.

Wiedeń. Wiadomości, nadchodzące z terenu wojny świadczą, że ani **Bułgarom, ani Turkom nie udało się osiągnąć jakichkolwiek decydujących sukcesów.** — Pojawiają się też wiadomości **o nowych rokowaniach pokojowych**, które jak z Konstantynopola donoszą, zostały tam wczoraj postanowione. **Rokowania te mają się odbywać w Bukareszcie bezpośrednio między Turcyą a Bułgaryą.**

Ze źródeł tureckich.

Konstantynopol. Obok ogłoszonych urzędowo wiadomości do godz. 6 wieczór niema żadnych innych autentycznych doniesień o operacyach wojskowych. Panuje tu przekonanie, że przed trzema lub czterema dniami nie należy oczekiwać żadnych ważnych wydarzeń wojennych. Wedle oświadczeń tureckich dzienników wieczornych, **Bułgarzy od wczoraj wieczór wstrzymali bombardowanie Adryanopola Bułgarzy** rzekomo **musieli się cofnąć ze stanowiska koło Bulair**, które zajęli byli w pierwszych dniach.

Pod Czataldżą.

Konstantynopol. Posuwające się naprzód wojska stwierdziły, że **Bułgarzy sypią ziemne wały obronne.** Część wsi Jenidże spalono. Wiadomość o spaleniu miasta Czataldży nie potwierdza się.

Berlin. „Loc. Anzeiger" donosi z Konstantynola: Pod Czataldżą przyszło znowu do walki, która jednak nie trwała długo. **Bułgarzy musieli się cofnąć**, straciwszy 14 ludzi w zabitych. 81 Bułgarów, w tem jeden pułkownik, dostali się do niewoli.

Pozycye Turków.

Berlin. „Voss. Ztg." donosi z Konstantynopola: **Pozycye Turków nad całem morzem Marmora uważają za korzystne.** Podróżni, którzy przybyli morzem do Konstantynopola potwierdzają te wiadomości i zapewniają, że Turcy obsadzili także **Czorlu**. Bułgarzy stracili w odwrocie 12 armat. Najciekawszym jest fakt, że **Bułgarzy od soboty nie ostrzeliwują Adryanopola**, co wywołało pogłoski o rokowaniach pokojowych.

Krąży pogłoska, że były wielki wezyr **Hakki pasza** udaje się do Londynu.

Berlin. „Tageblatt" donosi z Konstantynopola: **Rodosto wraz z całą okolicą znajduje się w ręku Turków. Bułgarzy musieli się stamtąd cofnąć.**

Aresztowania w Konstantynopolu.

Konstantynopol. Policya uwięziła około 100 poddanych greckich; wśród nich znajdują się dziennikarze, lekarze, adwokaci, przemysłowcy i kupcy.

Okręty mocarstw w Konstantynopolu.

Konstantynopol. Przybyły tu pancerniki włoskie „San Marco" i „Piza" oraz francuski „Wictor Hugo".

Starcie w fortecy belgradzkiej.

Lipsk. „Leipziger N. Nachr." donoszą z Belgradu, że z powodu złego obchodzenia się z pomieszczonymi w fortecy jeńcami tureckimi przyszło pomiędzy nimi a wartą serbską do krwawego starcia. Po stronie Turków czterech ludzi zabito, a dwudziestu poraniono, po stronie serbskiej jest dwóch ciężko rannych. Zagraniczni posłowie są zdecydowani zbadać sprawę całą. Natomiast rząd serbski usiłuje ją zatuszować.

Wiec kobiet mahometańskich.

Konstantynopol. Odbył się tu wiec 4000 kobiet mahometańskich, na którym wygłoszono wiele mów patryotycznych. Przemawiały między innemi żona Mahmuta Muktara paszy księżniczka Murad. Wiec postanowił wysłać telegram do wojsk, wzywający je do wytrwałej walki z ojczyzną. Dalej uchwalono — przeciw okrucieństwom wojsk związkowych — wysłać do małżonek wszystkich panujących Europy telegram z protestem i zaapelować do ich wielkoduszności, aby postarały się o położenie kresu tym okrucieństwom.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 10. lutego.

Z giełdy.

Wiedeń. Na giełdzie panuje usposobienie silne, ale w obrotach widać rezerwę. Akcye Skody miały znaczniejszy popyt.

Lukacs u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj Lukacsa na jednogodzinnej audyencyi. Po południu Lukacs powrócił do Budapesztu.

Odmowa sankcyi.

Salcburg. Rząd odmówił sankcyi cesarskiej dla uchwalonej przez sejm salcburski nowej ordynacyi gminnej, a to dlatego, ponieważ w ordynacyi tej znajduje się postanowienie, że obywatelstwo salcburskie może być przyznane tylko obywatelowi niemieckiemu.

Przeciw młodoczechom.

Pilzno. W sprawie wyborów gminnych, której odbędą się tu 16 b. m., zawarty został kompromis wyborczy między czeskimi socyalistami a czeską partyą państwowo-prawną. Obu stronom chodzi o to, aby z rady miejskiej usunąć dotychczasową młodoczeską reprezentacyę.

Mowa cesarza Wilhelma.

Berlin. W auli uniwersytetu Fryderyka Wilhelma odbyła się wczoraj uroczystość ku pamięci powstania niemieckiego narodu w roku 1893. Przemawiał cesarz Wilhelm i wytykał brak religijności i zmysłu dla spraw transcendentalnych u dzisiejszego pokolenia. Upadek Niemiec w roku 1806 był sądem bożym, zawiniło go to, że Niemcy poddali się wpływom obcym i zapomnieli o starej wierze ojców. Za to późniejsze odrodzenie Niemiec było również dziełem bożem, Zakończył słowami: My, Niemcy, boimy się tylko Boga i więcej nikogo! Przyczem uderzył prawą ręką w pulpit.

Mowę tę przyjęto gromkiemi oklaskami.

Zjazd cesarza Wilhelma z królem włoskim.

Wenecya. Z okazyi podróży cesarza Wilhelma do Korfu, nastąpi w **Wenecyi zjazd cesarza Wilhelma z królem włoskim.**

Zaręczyny na dworze niemieckim.

Berlin. Wczoraj wieczorem udał się cesarz wraz z cesarzową, synem ks. Oskarem i córką ks. Wiktoryą Ludwiką, nagle osobnym pociągiem do Karlsruhe. Podróż tę łączą z zamierzonemi zaręczynami córki i syna cesarza Wilhelma z księciem i księżniczką Kumberlandzką.

Agitacye panslawistyczne w Rosyi.

Petersburg. Wczoraj odbył się tu bankiet słowiański przy udziale przeszło 200 osób. Przewodniczący jenerał **Kugarewski** wzniósł toast na cześć cara, poczem odśpiewano hymn narodowy. Uczestnicy bankietu postanowili za pośrednictwem ministra dworu wystosować do cara telegram hołdowniczy, zaś w drodze telegraficznej wyrazić monarchom **państw bałkańskich życzenia sukcesu w walce z Turcyą.** Przemawiało kilku mowców, którzy również wyrażali życzenia dla państw sprzymierzonych bałkańskich.

Rewolucya w armii meksykańskiej.

Meksyk. W armii wybuchła rewolucya. Wojska obsadziły pałac narodowy i budynki rządowe. Madero uwięziony.

Meksyk. Po dłuższych walkach ulicznych rząd po części wziął górę. Dotąd zginęło blisko 150 ludzi. Prezydent Madero chwilami osobiście dowodził wojskami, Większa część armii zdaje się pozostała wierną rządowi. Wątpliwe jest stanowisko artyleryi. Rząd zajął znowu pałac narodowy.

Pożar w Konstantynopolu.

Konstantynopol. W dzielnicy Tophane blisko Pery wybuchł pożar. Majtkowie obcych okrętów uratowali włoski szpital od płomieni.

Konstantynopol. Pożar w dzielnicy Tophane ugaszono w nocy. Spłonęło blisko 150 domów, zaniedbanych przez mahometan. Majtkowie obcych okrętów brali udział w akcyi ratunkowej, między nimi i austro-węgierscy.

Wielkie pożary.

Rostów (nad Donem). Od soboty palą się składy rosyjskiego Towarzystwa żeglugi i handlu. Gwałtowne eksplozye powiększają niebezpieczeństwo. Szkody wielkie.

Groznyj (w prowincyi Terek) (Pet. Ag.) Wskutek wykolejenia się pociągu towarowego, jadącego w górę, oderwało się od niego 40 wagonow z naftą i wpadło na inny pociąg. Nafta się zapaliła, powstał wielki pożar. Dwóch urzędników zginęło w płomieniach.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 10 lutego 1913, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·50 żądają 96.25 20-to frankówki w złocie 19·10 19·25. Dolary amerykańskie 492·— 497·—

II. Listy zastawne: 5-pro. Listy zast. prem. Banku hipot. —·— —·—, 4½-pro. Listy zast. Banku hip. 91·50 93·—. 4-pro. Listy zast. Banku hip. 84·75 85·25. 4½-pr. Listy zastawne Banku krajowego 93·25 94·25. 4-pro. Listy zast. Banku kraj. 87·— 88·—. 4-pro. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 96·— 97·—. 4-pro. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 91·— 92·—. 4-pro. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 84·— 85·—. 4½ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letnie 93·25 94·—. 4½-pro. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 95·50 96·—.

III. Obligacye i pożyczki: 4-pro. Galic. obligacye propinacyjne 95·50 96·50 4-pro. Pożyczka kraj. z 1893 r. 84·75 85·75. 4-pro. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 85·— 86·—. 4-pro. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 83·— 84·—. 4½-pro. Obligacye komunalne Banku kraj. 91·75 92·25. 4-pro. Obligacye kolejowe 82·— 82·50.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 635·— 640·—. Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 400·— 405·— Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 510·— 515·—

V. Publiczne zapisy długu: $4^{2}/_{10}$-pro. wspólna renta pap. 87·25 87·75. $4^{2}/_{10}$-pro. wspólna renta srebrna 87·25 87·75. 4-pro. renta koronowa austr. 84·50 85·—. 4-pro. renta koronowa węgierska 84·— 84·50. 4-pro. renta austryacka w złocie 105·25 105·75. 4-pro. renta węgierska w złocie 104·25 104·75.

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 10 lutego. (Giełda południowa).

Marki 118·01. Renta majowa 84·50. Renta koronowa węgierska 84·85. Akcye austr. zakł. kred. 622·—. Akcye węg. zakł. kred. 817·—. Akcye Anglobanku 33[illegible]·—; Akcye Unionbanku 595·—. Akcye Bankvereinu 510·—. Akcye Landerbanku 511·—. Akcye kolei państwowych 706·—. Lombardy 115·75. Akcye fabryki broni 949·—. Akcye tytoniowe 324·—. Alpiny 1000·25. Rima-Murany 706·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 83·90. Losy tureckie 226·—. Ruble 254·50. Skoda 821·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie: bez ochoty.

Berlin, 10 lutego. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 199·75. Tow. dyskontowe 190·—

Usposobienie: ciche.

Giełda warszawska.

Warszawa, 10 lutego.

4-procentowa renta rosyjska 93·15 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 31[illegible]; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 87·80 rb; 4-proc. listy ziemskie 83·25 rb.; 4½-proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 88·55 rb.; 5-procentowe listy miasta Warszawy 90·50 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 85·15 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 87·55 rub.; 4½-proc. listy łódzkie 89·70 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 420·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 427·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 451·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 235·— rb.; Lilpop 139·— rub; Rudzki 126·50. Rudzki nowe 127·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 293·— rb.; Putiłów 151·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 85·85 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 495·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Borkowski 890 rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·10; Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39·54; Łyżkowice 315·—.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 10 lutego. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·64 do 11·65; pszenica na maj 11·80 do 11·81; pszenica na październik 12·19 do 12·20; żyto na kwiecień 9·91 do 9·92, żyto na październik 9·61 do 9·62; owies na kwiecień 10·27 do 10·28; owies na październik 8·85 do 8·86; kukurudza na maj 7·73 do 7·74; kukurudza na lipiec 7·96 do 7·97; rzepak na sierpień 16·60 do 16·70.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: słabe; pogoda.

Zapisujmy się na członków T. S. L.,

wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi **2 korony,** członka wspierającego 12 kor. — Członkowie dożywotni płacą jednorazowo 40 koron, założyciele jednorazow 200 koron. Liczba członków T. S. L. wynosi zaledwie 300..00 —.

Poszukuje się zaraz

koncesyi

na teatr-kabaret i kinematograf na prowincyi i w miejscach kąpielowych. — Zgłoszenia pod **A. S. 11** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1520 1 3

Do sprzedania

1000 sążni[] gruntu lub więcej w Podgórzu, blisko stacyi kolejowej Podgórze-Płaszów i Podgórze-Miasto, nadającego się pod fabrykę lub pod inną budowę. — Bliższa wiadomość: ulica Wielicka L.' 17. — (Pośrednictwo wykluczone). 1515 1 3

Sprzedam zaraz kilka wagonów dobrych

różowych ziemniaków

po 6 kor. za 100 kg. loco stacya Kraków. — **W. Leśniakowski, Frysztak n/W.** 1467 1 2

Chciałbym poznać mężczyznę

cierpiącego na uporczywą, **długotrwałą** ranę gnojącą, wilka lub raka, w jego własnym interesie. Bliższych wyjaśnień udzieli z grzeczności biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Jagiellońska 7, w Krakowie. 1527 1 2

Dobry interes

zrobi ten, kto przystąpi z kapitałem do wyrobu opatentowanych maszyn do rachowania nowego systemu, bardzo wygodnych, obejmujących wszystkie cztery działania. 1510 1 3

Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod: „**Arythmos**“.

Chłopiec

w wieku lat 14, zostanie przyjęty do praktyki handlowej do **magazynu E. Smidowicza, Kraków, A-B,** skład towarów modnych i galanteryjnych. 1514 1 3

Zdolny buchalter

Krakowianin, z wieloletnią praktyką biurową, poszukuje posady. Ewentualnie jako inkasent w Towarzystwie ubezpieczeń. Może złożyć kaucyę.

Zgłoszenia pod **A. C. 170 W. R. 7391** do firmy Rudolf Mosse, Wiedeń, I. 1530 1 3

SKLEP

obszerny z wystawą, urządzony na masarnię, cukiernię i t. p., zaraz do wynajęcia. Łobzowska 6. Tamże kuchenka z przedp. i klos. na parterze. 1357 6 6

Konkurs.

Stowarzyszenie „Samopomocy doraźnej“ w Krakowie, ul. Wiślna 10, na mocy uchwały Walnego Zebrania z dnia 26 stycznia b. r. rozpisuje niniejszem konkurs na **10 bezpłatnych miejsc na członków Stowarzyszenia,** dla petentów ze sfer rękodzielniczych, handlowych i innych wolnych zawodów, urodzonych i zamieszkałych w Galicyi. Wpisowe za przyjętych zapłaci Kasa Stowarzyszenia.

Warunki:

1) Nieprzekroczony 30 rok życia.
2) Świadectwo lekarskie, stwierdzające zupełnie dobry stan zdrowia.

Pierwszeństwo mają żonaci, obarczeni rodziną.

Podania wnosić należy w drodze cechów i instytucyj, którym petent podlega do Zarządu Stowarzyszenia w Krakowie, przy ulicy Wiślnej 10, **do 9 marca 1913.**

Kraków 9 lutego 1913.

Przewodniczący **Schiller.**

1523

METODĄ ANSONA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.

Kraków, Jagiellońska 9, I p. Tel. 2233. 296 28 0

Światło.

Brikettid zastępuje w zupełności światło elektryczne i gazowe. Odnośne instalacye o dowolnych rozmiarach przeprowadzamy wszędzie. Warunki najdogodniejsze. Kosztorysy wysyłamy odwrotnie

Brikettid - - Kraków Pańska 9. 132 11 0

Kadzidło Sosnowe

oprócz przyjemnego zapachu, posiada nieocenione własności hygieniczne, poleca się przeto szczególnie chorym na piersi. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu. Flakon K 1·20, rozpylacze od 70 halerzy. 314 6 0

Jan Ihnatowicz
Kraków, Sukiennice.
Lwów, Sykstuska 25.

Ogłoszenie.

Przez **Biuro Umieszczeń** przy **Stowarzyszeniu Nauczycielek w Krakowie, Karmelicka 32,** poszukują posad:

Nauczycielki Polki, Angielki, Francuzki, z wyższem i średniem wykształceniem.

Bony i wychowawczynie Polki, Niemki i Francuzki. 1488 1 5

Nauka języków

METODA BERLITZA

obecnie: **Jagiellońska 9.** Nr telefonu 2233.

235 25 0

Potrzebna do biura elektro-technicznego 1379 3 3

Buchalterka-korespondentka

samodzielna korespondencya polsko-niemiecka, wyrobione pismo, biegłość w rachunkach i pisząca na maszynie. — Uwzględnione będą tylko poważniejsze i szczegółowe zgłoszenia, zawierające całe curriculum vitae, dokładny adres, oraz referencye. Zgłoszenia pod **„Samodzielność“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego.

Zaraz do wynajęcia mieszkania na parterze w domu przy ul. Dietlowskiej 88.

1 pokój z kuchnią i przedpokojem, oraz **2 pokoje przedpokój, kuchnia, pasaż, nyża łazienka i spiżarnia.** — Oświetlenie gazowe lub elektryczne. — Oddzielna pralnia. — Czynsz umiarkowany.

Wiadomość u dozorcy na miejscu lub u właściciela przy ul. Kołłątaja l. 9, I piętro, na prawo. 1439 3 5

Licytacya ofertowa.

Komitet budowy pomnika Franciszka Smolki

rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę ofertową na wykonanie robót kamieniarskich przy pomniku Franciszka Smolki we Lwowie. Pomnik ma być zbudowany z granitu śląskiego, w całości szlifowanego, a oferta ma opiewać na dostarczenie materyału wraz z osadzeniem wszystkich części składowych, dodaniem potrzebnych materyałów i rusztowań, a w końcu z oczyszczeniem kamienia po osadzeniu. Termin do wnoszenia ofert ubiega **w dniu 15 marca b. r.**

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w biurze Komitetu przy ulicy 3-go Maja l. 9 we Lwowie, gdzie również przeglądnąć można szczegółowe plany.

Za Komitet **Józef Neumann.**

1471 2 3

Obiady po 1 kor. 20 hal.

z trzech dań wydaje dom prywatny w domu i na miasto. — Ul. św. Marka 20, III piętro, ostatnie drzwi na ganku. 1356 3 4

Do wynajęcia zaraz

3 obsz. pokoje, 2 przedp., kuchnia, nyża, gaz, łazienka, rechaud, światło elekt., na I p., przy ul. Zwierzynieckiej 21. 1377 3 3

III grupa. Przyjmę do przygotowania do egzaminu wydziałowego teraz na marzec. Zgłoszenia listowne pod X. X. do Adm. „N. Reformy“ do 15 lutego. 1428 3 3

Do sprzedania prosięta

na pieczyste 10 koron loco Beremiany franco. 1463 2 3

AKUSZERKA

L. Stachowiczowa

mieszka przy ul. Szlak 41, I p. 1483 2 3

Poszukuję

do wynajęcia willi w Krakowie lub w okolicy. Pożądane: stajnia na parę koni, mieszkanie dla służby, wodociąg, łazienka itd. Zgłoszenia pod **J. W.** poste rest. **Kraków.** 1486 2 3

Mieszkanie

składające się z 3 pokoi, kuchni, łazienki, nadające się na biuro, do wynajęcia pod przystępnemi warunkami. Oglądać można codziennie między 4—6 godz. po południu, ul. Jasna 8, parter, J. Wolf. 1482 2 2

Majątek ziemski

4 mile od Krakowa, o obszarze 450 morgów, pierwszorzędnej gleby, z inwentarzem, bardzo korzystnie do nabycia. Potrzebna gotówka około 50.000 koron.

Spólnika do parcelacyi

z kapitałem około 40.000 poszukuję. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **Karos 1406.** 1406

Znaczna zguba.

Pewien duchowny, wyszedłszy z handlu p. Mazanka przy linii A-B, jadąc następnie fiakrem Nr 8 z pod firmy Hawełka na ulicę Garncarską l. 5 i wszedłszy tam do pomieszkania, spostrzegł, że na tej drodze zgubił 1000 koron, a mianowicie: 10 not bankowych po 100 koron. Uczciwy znalazca proszony jest o zgłoszenie się do „Nowej Reformy“, Jagiellońska l. 10. 1479 2 2

Koncypienta adwokackiego

z prawem substytucyi i katolika, poszukuje adwokat **z Krakowa;** posada każdej chwili do objęcia. Zgłoszenia z dokładnem podaniem dotychczas odbytej praktyki pod **Rutynowany koncypient** przyjmują: **J. Hopcas i A. Salomonowa,** ul. Szczepańska 9, Kraków. 1452 6 6

Zginął pies

maści ciemno-szarej, obcięte uszy i ogon. Wabi się „Maks“. Znalazca zechce się zgłosić: ul. Dietla 107, gdzie otrzyma 20 K. 1480 2 2

Nowe kursa

przygotowawcze **do egzaminu z buchalteryi kupieckiej** składanego w Akademii handlowej w Krakowie i do egzaminu **z rachunkowości państwowej** składanego w c. k. Namiestnictwie we Lwowie **rozpoczynają się dnia 11-go lutego 1913**

w szkole buchalteryi Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ul. Floryańska 55, telefon Nr 2113.

Wpisy przyjmuje Biuro Buchalteryjne, ulica Floryańska 55, codziennie.

Kto chce zdawać w terminie letnim winien się wpisać teraz. — **Za sumienne przygotowanie ręczy się.** 1424 5 0

Lecznica dla zwierząt oraz zakład kąpielowy

Kraków, ul. Lubicz l. 40.

Przyjmuję w leczenie wszelkiego rodzaju zwierzęta domowe, oraz wykonuję za biegi operacyjne. — Dla psów kąpiele lecznicze jak również desynfekcyjne

1104 8 12 **Artur Liebeskind,** lekarz weterynaryi.



Amerykańskie urządzenia biurowe

marki: **„ARBOR“**

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny dostarcza generalny zastępca na Galicyę

221 **„ARGUS“** 27 0

Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 1408

Numer tel. 2372 **Numer tel. 2372**

Wypożyczalnia książek

beletrystycznych i naukowych.

J. Gumplowicz znajduje się stale przy **placu WW. Świętych 8.**

Nowości we wszystkich działach.

Życzenia P. T. Czytelników z prowincyi załatwia się odwrotnie 311 7 0

(Tłumaczenie).

Bank austryacko-węgierski.

Za drugie półrocze 1912 r. (67 kupon dywidendowy), przypada na każdą akcyę Banku austryacko-węgierskiego dywidenda w kwocie:

dziewięćdziesiąt dwie korony,

którą wypłacać będą od 6 lutego b. r. poczawszy, zakłady główne w **Wiedniu** i **Budapeszcie,** jakoteż wszystkie filie Banku austryacko-węgierskiego.

Wiedeń, dnia 5 lutego 1913.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Popovics gubernator.

Wolfrum generalny radca. **Pranger** generalny sekretarz.

1462

(Przedruk nie będzie płacony).

Szukam lekcyj wzamian za obiady, kolacye lub mieszkanie, chętnie w niemieckiej rodzinie, w zakresie szk. norm. i niższej realnej. **„Młody urzędnik“** poste restante Kraków. 1384 2 2

Osoba młoda

z dobrej rodziny, poszukuje posady kasyerki lub do zarządu większym domem, ewentualnie może być z gotowaniem. Adres: Okazicielce kwitu inseratowego Nr 1382 poste restante **Kraków.** 1382 4 4

Smoki kominowe

żel. patent., oraz kamionkowe. **Część rusztowania** murarskiego, szafle i kajfasy do sprzedania. — Zgłoszenia pod **W. Z.** poste restante **Kraków,** główna poczta, za okazaniem kwitu inseratowego. 1434 3 3

Kanapa

wywrotka, pulpit do pisania, dębowy, ładny, lustro z konsolą, czarne, inkrustowane, szafy duże dla dzieci, szafy różne i różne meble używane, dobre, najtaniej sprzedaje sklep katolicki, Kraków, Gołębia 10. 1358 5 5

Miód

kuracyjny i deserowy, w 5 klg. puszkach po 7 K 50 hal. wysyła za zaliczką opłatnie **ks. Wł. Mikitka,** proboszcz **w Hopyczyńcach,** p. Denysów. 898 12 0

ENGLISH LESSONS
BY FIRST CLASS ENGLISH TEACHERS
ANSON OR BERLITZ METHOD.
JAGIELLO STREET 9. I FLOOR.

667 27 0

Dnia 23 lutego 1913 roku o godzinie 5 po południu odbędzie się **w lokalu Kasyna powszechnego w Krzeszowicach** (budynku gminnym)

II Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Członków

Spółki spożywczej w Krzeszowicach

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności za rok 1912 i udzielenie absolutoryum;
3) Sprawozdanie Dyrekcyi z obrotu towarowego i kasowego;
4) Sprawozdanie Komisyi kontrolującej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
5) Wybór Członków Rady Nadzorczej;
6) Uchwalenie rozdziału zysków;
7) Wnioski i interpelacye.

W razie braku kompletu, wymaganego § 24 statutu, odbędzie się powtórne Walne Zgromadzenie z tymsamym porządkiem dziennym tegosamego dnia o godzinie 6-tej wieczorem, bez względu na ilość obecnych Członków.

Krzeszowice, dnia 31 stycznia 1913.

RADA NADZORCZA
Spółki spożywczej w Krzeszowicach
Stow. zarejestr. z ogr. poręką.

1529 **Krókowski.**

Starszy filozof

rutynowany korepetytor, przygot. do egz. i matury gimn. tanio i pod gwarancyą. „Gwarancya 10“ poste restante Kraków. 1522 2 3

Méthode Berlitz.

Roger de Brugière

professeur de français.

Ulica Karmelicka 9, parter. 1437 3 14

Miód pszczelny

z własnej pasieki, prawdziwy, czysty, tak zwany patoka, jako środek kuracyjny i spożywczy, wysyłam pocztą za pobraniem w 5 kg. puszkach po zniżonej cenie, bo tylko 6 kor. 20 hal. Za prawdziwość i czystość ręczę. **P. Stelmach, Podhajce** (Galicya). 1403 4 25

Posada rządcy agronomicznego

ze średnią szkołą rolniczą i z kilkoletnią praktyką w postępowych gospodarstwach, wolna od 1 marca 1913. — Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw nadsyłać do Zarządu dóbr Czudec, p. loco. Świadectw się nie zwraca; osobiste zgłoszenia niedopuszczalne. 1214 10 10

Potaniał sok malinowy!!

Protokołowana, a na licznych wystawach nagrodzona i odznaczona

Apteka Mr. Alfreda Stepka w Andrychowie

poleca własnego wyrobu z jagód górskich

sok malinowy

z I-a rafinadą gotowany. Bańka 5 kg, brutto, opłatnie do każdej miejscowości. 8 K 20 h. Odbiorcom większych ilości odpowiednie ceny. 246 17 30

Wysyłka tylko za zaliczką.

Osoba miłej powierzchowności, poszukuje posady ekspedyentki lub kasyerki. — Zgłoszenia **Z. Z.** poste restante **Kraków.** 1378 3 3

Wyborny miód deserowy!

kuracyjny, lipcowy, rarytas miodoborów z własnej pasieki, 5 kg. puszka kor. 7. Miód patoka 5 kg. kor. 6·50. Miód stołowy do picia 4½ litr. gąsiorek kor. 6·30. Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg. paczka kor. 12·50. Wysyła za zaliczką **I. M. Farba, Podhajce 76.** 757 16 0

Fortepian

krótki, krzyżowy, biurko większe i salonka mahoniowe, biblioteka, lustra i różne meble dobre, używane, sprzedaje i kupuje sklep katolicki, Kraków, Gołębia 10. 1299 8 10

Wdowiec

lat 37, przystojny, zdrowy, energiczny, inteligentny, masarz i rzeźnik, bezdzietny, ożeni się z panną lub wdową od lat 25 do 40, posiadającą interes masarski lub sklep, ewentualnie posag lub realność do założenia przemysłu. Dyskrecya zapewniona. Anonimy do kosza, fotografia pożądana. — **A. A. 37** poste restante **Kraków,** gł. poczta. 1451 2 3

Ożeni się

młody, przystojny, lat 26 liczący urzędnik państwowy z młodą, inteligentną panienką. Rzecz traktuje się na seryo. O dołączenie fotografii uprasza się. Dyskrecya zapewniona słowem honoru. Zgłoszenia pod **„N. B.“** poste restante **Stary Sącz.** 1457 2 3

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistrów farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Krem Venus słoik à 1 K 50 h i 2 K 50 h. Puder Venus pudełeczko à 40 h. 80 h 1 K 20 h i 2 K

9971 10 10

Czy się łatwo nużysz?



Jeżeli cię praca dzienna nuży nadmiernie, jeżeli po siedmio-godzinnym śnie przecież czujesz się niewyspanym, jeżeli łatwo popadasz w rozdrażnienie i często bywasz roztargniony, to

twe nerwy nie są normalne.

Nerwy twe zużyły zasób sił zapasowych i naruszają teraz kapitał. Musisz przeto zaopatrzyć swe ciało w nowy zapas sił i energii. Można to uzyskać tylko środkiem, który każdy wysiłek czyni lekkim, a przytem wytwarza w twem ciele nadwyżkę sił.

Sportowcy, turyści i gimnastycy stwierdzili, że bywają znacznie wytrzymalszymi po zażyciu środka **Kola** (znak Dultz). Kliniczne doświadczenia wybitnych profesorów dowodzą, że prawdziwe **pastylki Kola** (znak Dultz) powiększają zdolność myślenia i dodają ciału siły. Bardzo liczne pisma uznają prawdziwe pastylki Kola (znak Dultz) za znakomity środek do wzmocnienia nerwów. — Tak pisze C. Möller, restaurator, Kassel:

Wielką usługę wyświadczyły mi pastylki Kola Dultz. Cierpiałem na wielki ból głowy, bicie serca, doznawałem trwogi, miałem osłabione ręce i nogi, słowem byłem bliskim rozpaczy. Obawiałem się wyjść na ulicę. Wszystkie te dolegliwości zniknęły po użyciu pastylek Kola Dultz. Czuję się teraz silnym, jak nowonarodzony, śpię dobrze, mam apetyt i wychodzę znowu na ulicę i oddaję się swemu zajęciu bez znużenia od godziny 9 rano do 2 w nocy. 1350

Jasność myślenia, siłę nerwów, ogólne zdrowie i pogodny umysł osięga się prawdziwemi pastylkami Kola (znak Dultz). Kto chce spróbować środka, który wzmacnia każdą cząstkę mięśni, każde włókienko systemu nerwowego tak, że się człowiek może czuć wesołym i swobodnym w każdej chwili swego życia, to proszę sprowadzić sobie zaraz mą broszurę i zadarmo na próbę środek **prawdziwy Kola** (znak Dultz). Przesyłam obydwoje chętnie, gdyż nikt nie powinien wydać ani halerza, dopóki się nie przekona. Komu zależy na zdrowiu,

to niech zażąda zadarmo próbki

z miejsca wysyłki „Heilige Geist-Apotheke“, Budapeszt, VII. Abt. 499.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.